



NR 6

LISTOPAD-GRUDZIEŃ
ROK XVI (2007)

SKALPEL

BIULETYN WOJSKOWEJ IZBY LEKARSKIEJ

ISSN 1230-493x

Samorządna Rzeczpospolita
Zostań lekarzem sądowym
Nowy rok akademicki 2007/2008
Polski Wydział Lekarski w Edynburgu
V Igrzyska Lekarskie Zakopane 2007



II Kongres

Liderzy opinii
partnerami
lekarza praktyka

**TOP
MEDICAL
TRENDS**



2008

Uczestnicy
otrzymają
25 punktów
edukacyjnych

Poznań, 7–9 marca 2008 r.

Patronat honorowy Ministra Zdrowia

Wśród zagadnień:

- Najciekawsze trendy kliniczne w Europie i na świecie w wybranych dziedzinach medycyny
- Gorące tematy dyskutowane na najważniejszych kongresach
- Jak najnowsze zdobycze nauki przekładać na codzienną praktykę lekarską i kliniczną
- Nowe technologie w medycynie

Priorytetowe dla każdego lekarza problemy będą omawiać
wybitni wykładowcy uznani za autorytety w swoich specjalnościach.

zapraszamy

lekarzy poz, lekarzy medycyny rodzinnej,
internistów wszystkich specjalności, pediatrów,
lekarzy pozostałych specjalności oraz menedżerów

Janusz Michalak
przewodniczący Komitetu Organizacyjnego
prezes Zarządu Wydawnictwa Termedia

ul. Wenedów 9/1, 61-614 Poznań
tel./faks +48 61 656 22 00
szkolenia@termedia.pl
www.termedia.pl



Organizatorzy:
Polskie Towarzystwo
Medycyny Rodzinnej,
Katedra i Zakład Medycyny
Rodzinnej AM we Wrocławiu,
Wydawnictwo Termedia,
wydawca czasopisma Przewodnik Lekarza

prof. dr hab. Andrzej Steciwko
przewodniczący Komitetu Naukowego
prezes Zarządu Głównego PTMR

ul. W. Syrokomli 1, 51-141 Wrocław
tel. +48 71 325 51 26
faks +48 71 325 43 41
zmr@zmr.am.wroc.pl
www.ptmr.pl

www.topmedicaltrends.pl

Dziękujemy, Panie Dyrektorze

26 września br., w siedzibie WIL, żegnaliśmy się z bliskim sercu każdego z nas Naszym Dyrektorem, Panem płk. w st. spocz. dr. n. med. Kazimierzem Cieślikiem, który po latach pracy w biurze WIL, zakończył swoją działalność zawodową.

Był naszym Dyrektorem od zawsze, to On wszystkich dzisiaj zatrudnionych w Biurze przyjmował do pracy, to On był dla nas kopalnią wiedzy o samorządzie lekarskim, o jego zadaniach i o tym jak te zadania najlepiej wypełniać. Zarządzał i kierował Biurem WIL od 1995 roku, z samorządem lekarskim w wojsku związał się już na etapie jego powstawania, a z wojskiem i medycyną wojskową ponad pół wieku temu. Kochał swoją pracę i poświęcał jej wiele, także własnego zdrowia, mimo że wyznawał zasadę, iż zdrowie i rodzina są najważniejsze, na co nie raz zwracał naszą uwagę. Jako człowiek z natury ciepły i serdeczny także nas, swoich współpracowników traktował nierzadko po ojcowsku, co wyrażało się tym, że często zwracał się – nie tylko do najmłodszych – per „dziecko” czy



Spotkanie Pana Dyrektora z pracownikami biura WIL.

też wprost po imieniu. Było to zarazem i miłe, i skłaniające do identyfikowania się w pełni z naszą „firmą”.

Pan Dyrektor nie tylko wymagał dobrej pracy, ale też zawsze życzliwie radził, pomagał oraz wysłuchiwał nas i wielu innych ludzi, którzy zwracali się do niego w różnych sprawach, także osobistych. Tak było, bo dr Kazimierz Cieślik to bardzo doby i życzliwy ludziom człowiek.

Za wszystko to, raz jeszcze, Panu Dyrektorowi dziękujemy. Mamy też nadzieję, że zechce w przyszłości być częstym w Izbie i u nas gościem.

26 października br. przypadają 75 urodziny Pana Dyrektora. Z tej okazji składamy Mu z głębi serca płynące życzenia zdrowia i zrealizowania tych wszystkich zamierzeń, na które dotąd brakowało Mu czasu.

Pracownicy Biura WIL



W równie serdecznej atmosferze, chociaż w bardziej uroczystej oprawie odbyło się pożegnanie Pana Dyrektora, dr. Kazimierza Cieślika z członkami Rady Lekarskiej WIL i zaproszonymi na posiedzenie Rady gośćmi.

W pierwszym rzędzie od prawej: prof. Marian Brocki, Marian Dójczyński, dr Kazimierz Cieślik, Zbigniew Zaręba, Janusz Małeczki, Jacek Woszczyk, Stefan Antosiewicz; z tyłu (od prawej): Konrad Maćkowiak, płk dr Andrzej Wiśniewski – Szef Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia, Jerzy Chmielewski, Jerzy Staszczuk, Ryszard Zachar, Dariusz Kaczorowski, Bogdan Barut.

WYDAWCA:

Wojskowa Izba Lekarska
ul. Koszykowa 78
00-909 Warszawa

tel. (0-22) 6211211
(0-22) 6210493

tel. MON: 845675
845653

tel./fax MON: 845580
e-mail: wojsko@hipokrates.org
www.wil.oil.org.pl

Konto WIL:

PKO BP S.A.
IX O/Warszawa
50 1020 1097 0000 7802 0001 6741

Redaktor naczelny:

Zbigniew Ułanowski
e-mail: z.ulanowski@wp.pl
tel. (0-22) 621 04 93 w. 5 lub 184

Sekretarz redakcji:

Ewa Kapuścińska
e-mail: ewka@naszemedi.com.pl
tel. (0-22) 621 04 93 w. 5 lub 184

Rada Redakcyjna:

Marian Brocki
Krzysztof Chomiczewski
Sławomir Marat
Zbigniew Ułanowski

Kolegium redakcyjne:

Bogdan Barut
Jerzy Chmielewski
Piotr Dzięgielewski
Konrad Maćkowiak

Zdjęcie na I okładce:

fot.: Zbigniew Ułanowski
Zdjęcie na I okładce: pomnik ku czci
poległym w 1939 r. (Cmentarz
Wojskowy na Powązkach)

Opracowanie graficzne i łamanie:

Ewa Kapuścińska

Druk:

Zakład „Poligraf”
tel. (0-22) 665-27-08

Nakład: 4350 egz.

ISSN 1230-493x

Redakcja zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów i zmian
redakcyjnych w nadsyłanych
tekstach.
Redakcja nie ponosi
odpowiedzialności za treść listów do
redakcji, ogłoszeń i reklam.

Spis treści

nr 6/2007

Dziękujemy, Panie Dyrektorze	1
Od redakcji	3
Posiedzenie RL WIL z 26 września 2007 r.	3
Zostań lekarzem sądowym	5
Komisja ds. Rejestru Lekarzy, Wydawania Prawa Wykonywania Zawodu	6
i Prywatnych Praktyk Lekarskich przypomina	6
Fundacja <i>Pro Seniore</i> zaprasza	7
Samorządna Rzeczypospolita	8
I święcić będą nam potomni... ..	10
Polski profesor w Brukseli	12
Nowy rok akademicki 2007/2008	13
W Wojskowym Instytucie Medycznym w Warszawie	13
Na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi	14
Medycy wierni Imię Panu Wincentemu Polowi	15
Cmentarz Wojskowy na Powązkach	16
IV Wojskowe Sympozjum Stomatologiczne	18
Nowinki ze Szpitala Wojskowego w Lublinie	19
„Kochamy Polskie Skrzydła”	21
Punkt styczności	23
Prof. dr med. Antoni Tomasz Jurasz (1882-1961)	25
Nowe akty prawne	28
Recenzja: Disease Ecology: Community Structure and Pathogen Dynamics	29
Uroczyste przekazanie obowiązków w !) WSKzP w Bydgoszczy	30
V Igrzyska Lekarskie Zakopane 2007	31

WOJSKOWA IZBA LEKARSKA**Przewodniczący WIL:**

prof. dr hab. med. Marian Brocki

Wiceprzewodniczący WIL:

lek. dentysta Bogdan Barut

ppłk lek. Piotr Dzięgielewski

lek. Konrad Maćkowiak

plk lek. Jerzy Chmielewski

Sekretarz WIL:

dr n. med. Marian Dójczyński

Zastępca Sekretarza WIL:

dr n. med. Zbigniew Zaręba

Skarbnik WIL:

lek. Jerzy Staszczuk

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:

prof. dr hab. med. Krzysztof Chomiczewski

Przewodniczący Sądu Lekarskiego:

plk lek. Sławomir Marat

Przewodniczący Komisji ds. Rejestru Lekarzy, Wydawania Prawa**Wykonywania Zawodu i Prywatnych Praktyk Lekarskich:**

dr n. med. Zbigniew Zaręba

BIURO WIL**Dyrektor Biura WIL:**

lek. Zbigniew Ułanowski

Sekretariat Biura WIL:

Ewa Petaś

tel. (0-22) 621 12 11 w. 179

tel. (0-22) 621 04 93

Główna Księgowa:

Anna Rosowska

tel. (0-22) 621 04 93 w. 174

Sąd Lekarski:

mgr Bogdan Sieradzki

tel. (0-22) 621 04 93 w. 178

Rejestr lekarzy:

mgr Edyta Klimkiewicz

tel. (0-22) 621 04 93 w. 186

fax (0-22) 621 04 93 w. 195

Praktyki prywatne:

Patrycja Wonałowska

tel. (0-22) 621 04 93 w. 175

fax (0-22) 621 04 93 w. 195

Składki członkowskie:

mgr Dominika Sałapa

tel. (0-22) 621 04 93 w. 180

SKOK Izby Lekarskich:

www.skokil.pl

tel. (0-22) 331 66 07

Godziny pracy biura WIL: poniedziałek-piątek: 8.00-15.00

Koleżanki i Koledzy,

Ten tekst czytać będziecie już po wyborach do Sejmu RP. Dzisiaj trudno odgadnąć w jakiej konstelacji politycznej ten nowy Sejm zostanie, także naszymi głosami, ukształtowany, kto zostanie zwycięzcą, a kto zwyciężonym. Tymczasem trwa ostra walka na spoty, konwencja goni konwencję, toczą się w telewizyjnych debatach pojedynki partyjnych liderów, duzi i mali jak mogą usiłują przekonać elektorat, by właśnie na nich oddał swój głos. Z tej całej kakofonii deklaracji i oskarżeń trudno wyłowić czyjś spójny program na najbliższe lata. Środowisko lekarskie, a właściwie cała sfera ochrony zdrowia, tak bardzo w ostatnim czasie sponiewierane, upokarzane i obrażane, także przez najwyższych urzędników państwowych, wyczekuje ożywczego powiewu zmian. Chociaż jako społeczna zbiorowość nie angażuje się wprost po którejkolwiek ze stron politycznej sceny, to jednak nie chowa też „głowy w piasek”, nie stroni od krytyki dokonań i zachowań obecnej władzy, ma swoje poglądy, wyobrażenia i oczekiwania. W kwestii opieki zdrowotnej, warunków pracy, możliwości kształcenia się i rozwoju zawodowego wypowiedziała się Naczelna Rada Lekarska w przedwyborczym stanowisku nr 13/07 z 14.09.2007 r. (tekst na III okładce).

My lekarze, ta część społeczeństwa pogardliwie nazwana „wykształciuchami”, wiemy w jakim kraju chcemy żyć, pracować i jakiemu krajowi służyć. Wybór więc chyba nie okaże się trudny. W oburzeniu na skrzeczącą rzeczywistość, na mniej lub bardziej jawne kwestionowanie idei samorządności, na podważanie konstytucyjnych zasad wyrażonych w art. 17 Konstytucji i Preambule Konstytucji, nie jesteśmy osamotnieni. Bezprecedensowe podważanie i dyskredytowanie zawodów zaufania publicznego, samorządów zawodowych – nie może dłużej trwać.

Wyrazem sprzeciwu m.in. wobec braku poszanowania przez obecny Rząd obywateli wykonujących zawody zaufania publicznego jest stanowisko Ogólnopolskiej Konferencji Zawodów Zaufania Publicznego – Samorządna Rzeczypospolita (p. str. 8), podpisane przez przedstawicieli samorządów: prawniczych, lekarskiego, pielęgniarstwa, aptekarskiego i wielu innych. Szczególnie przykry, wręcz obraźliwy dla tych środowisk jest wyrażona publicznie przez premiera rządu sugestia jakoby istniał jakiś układ korupcyjno-korporacyjny zagrażający Polsce. Taka sugestia musi budzić i budzi sprzeciw, zwłaszcza „wykształciuchów”.

Dramatyzm wydarzeń mających miejsce na przełomie września i października w kilkunastu szpi-

talach, w których doszło do realnego zagrożenia ich likwidacją będącą skutkiem zapowiadanych i złożonych przez lekarzy wypowiedzi z pracy, obserwowała cała Polska. Obrazy pokazujące ewakuację chorych, nieraz w ciężkim stanie, do innych placówek były wystarczająco przejmujące i budzące emocje. Konflikty stopniowo wygasły, bo tu i tam w cudowny sposób znalazły się pieniądze, których wcześniej nie było. Mediacje ministra i wiceministra zdrowia doprowadziły co prawda w Radomiu i Częstochowie do zażegnania konfliktów, nie poprawiają jednak wizerunku oraz oceny resortu i rządu beznamietnie obserwujących do końca rozwój sytuacji. W odbiorze społecznym całe odium spadło jednak znowu na lekarzy.

Zbigniew UŁANOWSKI

redaktor naczelny

Posiedzenie RL WIL

26 września 2007 r.

W powakacyjnym posiedzeniu Rady Lekarskiej WIL wzięło udział 21 członków RL WIL. Uczestniczyli w nim także: kol. Ryszard Zachar – przewodniczący Komisji Rewizyjnej WIL i redaktor naczelny biuletynu „Skalpel”. Gośćmi posiedzenia byli: Szef Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia, płk dr n. med. Andrzej Wiśniewski oraz były dyrektor Biura WIL, dr n. med. Kazimierz Cieślak. Niestety, z przyczyn obiektywnych nie mógł w nim uczestniczyć zaproszony dyrektor Wojskowego Instytutu Medycznego – płk dr hab. n. med. Grzegorz Gielerak.

Posiedzenie otworzył prof. M. Brocki, który powitał przybyłych gości, ze szczególną serdecznością skierowaną do byłego już dyrektora Biura WIL, dr. Kazimierza Cieślaka, a następnie poinformował Radę Lekarską o swojej działalności od poprzedniego posiedzenia.

Informacji o aktualnej sytuacji w wojskowej służbie zdrowia, najnowszych planach i zamierzeniach Inspektoratu WSZ, uczestniczący w posiedzeniu wysłuchali z ust płk. dr n. med. A. Wiśniewskiego – Szefa Inspektoratu WSZ. Poinformował on m. in. o bliskim i oczekiwanym pomyślnego finału uporządkowaniu kształcenia kadr medycznych dla wojskowej służby zdrowia. W WIM w Warszawie, być może od nowego roku, powstanie Centrum Kształcenia Poddyplomowego, natomiast w Łodzi, w obiektach pozyskanych po dawnym Centrum Doskonalenia Kadr Administracji Wojskowej, przy dawnej ul. 22 lipca, obecnie ul. 6 sierpnia, powstaną warunki do kształcenia kadr medycznych na wszystkich poziomach: lekarzy (od 3-6 roku studiów), ratowników medycznych, a także personelu średniego. Łącznie ma się tam szkolić ok. 3 tys. ludzi.

Posiedzenie RL WIL

Płk A. Wiśniewski poinformował też, że bliskie sfinalizowania jest zwiększenie wynagrodzeń wojskowych lekarzy będących na zaopatrzeniu budżetowym, którzy dostać mają dodatek w wysokości 700,00 zł – w jednostkach i 400,00 zł – w administracji. Zapowiedział ponadto odwołanie rejonów leczniczych i poprawę sytuacji lekarzy w jednostkach wynikającą z obniżenia kryteriów wymaganych przez NFZ. Zapewnił też, że wiele spraw wymagających załatwienia jest rozpoczętych, ale wymaga to zmian legislacyjnych. Płk A. Wiśniewski, po raz kolejny, podziękował za możliwość uczestniczenia w posiedzeniach Rady Lekarskiej i za udzielane mu wsparcie.

Uroczystym momentem tego posiedzenia były podziękowania wyrażone przez Przewodniczącego Wojskowej Izby Lekarskiej, prof. Mariana Brockiego Panu dr. n. med. Kazimierzowi Cieślakowi za wieloletnią pracę w Biurze WIL, za wkład w powstanie i rozwój samorządu lekar-

skiego w wojsku, za ciepły stosunek do pracowników izby lekarskiej i bezinteresownie udzielaną pomoc każdemu, kto o taką do niego się zwrócił. Oprócz słów podziękowania i bukietu kwiatów, Pan dr K. Cieślak odebrał z rąk Szefa Inspektora Wojskowej Służby Zdrowia statuetkę WIL, a przewodniczący RL WIL wręczył mu okolicznościową nagrodę. Moment symbolicznego rozstania z RL WIL uwieczniony został na wspólnym, „rodzinnym” zdjęciu.

Sprawy samorządowe omawiano po przerwie, podczas której pracownicy Biura WIL podziękowali swojemu długoletniemu dyrektorowi za Jego trud kierowania pracą biura, za życzliwe relacje z pracownikami i za twórczy wkład w istnienie i rozwój samorządu lekarzy wojskowych. Panu Dyrektorowi, K. Cieślakowi życzo odzyskania sił i zdrowia i wyrażano nadzieję, że swoim doświadczeniem służyć będzie nadal Wojskowej Izbie Lekarskiej.

- Krzysztofa Olesia – do OIL w Krakowie (z_2/07/V)
- Andrzeja Żytkowskiego – do OIL w Łodzi (z_3/07/V)
- w sprawie skreślenia z rejestru członków WIL z powodu śmierci:
 - lek. Leszka Bartosińskiego (z_4/07/V).

Przewodniczący komisji omówił ponadto procedury uznawania uzyskanych przez lekarzy punktów edukacyjnych oraz wnioski podmiotów szkolących o zaakceptowanie proponowanej przez nie liczby punktów za uczestnictwo w szkoleniach.

Sekretarz RL WIL, kol. Marian Dóczyński przedstawił do zaopiniowania wnioski dotyczące lekarzy proponowanych na stanowiska kierownicze w wojskowej służbie zdrowia. Po analizie wniosków i załączonych do nich opinii Rada Lekarska WIL udzieliła jednomyślnie poparcia niżej wymienionym kandydatom z 10 WSKzP w Bydgoszczy:



W imieniu Rady kwiaty Panu Dyrektorowi wręczył dr Marian Dóczyński.

W dalszej części posiedzenia, na wniosek przewodniczącego Komisji ds. Rejestru Lekarzy, Wydawania Prawa Wykonywania Zawodu i Praktyk Prywatnych, kol. Zbigniewa Zaręby Rada Lekarska WIL podjęła uchwały w sprawie dokonania wpisów i skreśleń do/z rejestrów indywidualnych praktyk lekarskich oraz uchwałę:

- nr 707/07/V – w sprawie wydania duplikatu prawa wykonywania zawodu lek. Romualdowi Siedleckiemu.

Kol. Z. Zaręba przedstawił ponadto propozycje dotyczące skreśleń z rejestru lekarzy w związku z przeniesieniem do innych OIL lub z powodu śmierci. Wnioski te zostały usankcjonowane zarządzeniami przewodniczącego Rady Lekarskiej WIL:

- w sprawie skreślenia z rejestru członków WIL z powodu ubycia do innej OIL:
 - Adama Moniakowskiego – do OIL w Zielonej Górze (z_1/07/V)



Pan dr K. Cieślak odebrał z rąk Szefa Inspektora Wojskowej Służby Zdrowia statuetkę WIL.

- mjr. dr. n. med. **Jerzemu LA-CHOWICZOWI** – na stanowisko ordynatora Oddziału Klinicznego Ortopedii Onkologicznej i Zapaleń Kości;
- mjr. lek. **Piotrowi KAROLAKOWI** – na stanowisko ordynatora Klinicznego Szpitalnego Oddziału Ratunkowego;
- mjr. lek. **Tadeuszowi PIEKARZOWI** – na stanowisko ordynatora Oddziału Klinicznego Anestezjologii i Intensywnej Terapii;
- ppłk. lek. **Waldemarowi DUDZICOWI** – na stanowisko ordynatora Oddziału Klinicznego Urologii i Onkologii Urologicznej;
- ppłk. lek. **Jarosławowi TYWONIUKOWI** – na stanowisko ordynatora Oddziału Rehabilitacji Neurologicznej.

Sprawy finansowe omówił skarbnik WIL, kol. Jerzy Staszczuk. Przedstawił wnioski lekarzy uczestniczących w V Igrzyskach Lekarzy w Zakopanem o dofinansowanie kosztów ich uczestnictwa w tej imprezie. Po dyskusji RL WIL pozytywnie odniosła się do ich wniosków i zdecydowała o dofinansowaniu z budżetu komisji sportu, turystyki i rekreacji WIL.

Rozpatrzony został też wniosek lekarza o umorzenie zaległych składek członkowskich. Decyzja wynikała z obowiązujących w tym zakresie uchwał NRL.

W części posiedzenia dotyczącej spraw organizacyjnych Rada Lekarska WIL podjęła uchwałę o powołaniu lek. Zbigniewa Ulanowskiego na stanowisko dyrektora Biura WIL. Wyboru dokonano w głosowaniu tajnym. Wszyscy uczestniczący w głosowaniu udzielili poparcia kandydowi na to stanowisko.

W części końcowej posiedzenia Z. Ulanowski poinformował RL WIL o przyjętych przez NRL zasadach postępowania przy wyłanianiu kandydatów na lekarzy sądowych i ofercie wydawnictwa Termedia objęcia patronatem medialnym II Kongresu TOP MEDICAL TRENDS przez biuletyn „Skalpel”, do czego RL WIL odniosła się pozytywnie.

Z. U.

Zostań lekarzem sądowym

Ustawa z 15.06.2007 r. o lekarzu sądowym (Dz.U. 2007 r., nr 123, poz. 849) wprowadziła do postępowania karnego oraz cywilnego instytucję lekarza sądowego (nie należy mylić z lekarzem biegłym sądowym), który stanie się niebawem jedynym podmiotem uprawnionym do wystawiania zaświadczenia potwierdzającego zdolność lub niezdolność stawienia się na wezwanie lub zawiadomienie organu uprawnionego uczestników postępowania z powodu choroby.

Lekarzem tym, zgodnie z art. 2 ust. 1 ww. ustawy zostanie lekarz, z którym prezes sądu okręgowego podpisze umowę w przedmiocie wykonywania ww. czynności, na obszarze właściwości danego sądu okręgowego.

Zgodnie z art. 5 ww. ustawy lekarzem sądowym może zostać lekarz, który spełnia następujące warunki:

- ma prawo wykonywania zawodu lekarza na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej,
- ma pełną zdolność do czynności prawnych,
- nie był karany sądowo za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe,
- ma nieposzlakowaną opinię,
- uzyskał rekomendację właściwej okręgowej rady lekarskiej,
- posiada tytuł specjalisty lub specjalizację I lub II stopnia,
- nie jest wobec niego prowadzone postępowanie:
 - o przestępstwo ścigane z oskarżenia publicznego lub przestępstwo skarbowe,
 - związane z niedostatecznym przygotowaniem zawodowym,
 - w przedmiocie niezdolności do wykonywania zawodu ze względu na stan zdrowia.

Sposób postępowania przy wyłanianiu spośród członków izby lekarskiej osób do sprawowania tej funkcji, najbardziej fachowych i od-

powiedzialnych, o niepodważalnych walorach etycznych, określony został przez Naczelną Radę Lekarską w jej stanowisku z dnia 14 września 2007 r. w sprawie trybu postępowania rady lekarskiej w celu przekazania prezesowi sądu okręgowego listy rekomendowanych kandydatów na lekarzy sądowych.

W myśl przyjętych ustaleń:

1. lekarz, lekarz dentysta zamierzający kandydować na lekarza sądowego składa pisemny wniosek do okręgowej rady lekarskiej o wpisanie na listę kandydatów na lekarzy sądowych;
2. okręgowa rada lekarska przekazuje wniosek komisji ds. rejestru i prawa wykonywania zawodu, która:
 - 1) sprawdza dane zawarte we wniosku;
 - 2) przeprowadza postępowanie – tożsame z postępowaniem związanym z wydaniem zaświadczenia o nie-nagannej postawie etycznej – w sprawie ustalenia, czy nie jest wobec niego prowadzone postępowanie wyjaśniające przez okręgowego rzecznika odpowiedzialności zawodowej lub przed sądem lekarskim albo o niedostatecznym przygotowaniu zawodowym lub w przedmiocie niezdolności do wykonywania zawodu ze względu na stan zdrowia;
 - 3) komisja ds. rejestru i prawa wykonywania zawodu przekazuje ustalenia z przeprowadzonego postępowania okręgowej radzie lekarskiej.
3. okręgowa izba lekarska w drodze uchwały, w terminie 90 dni od daty otrzymania wniosku od prezesa sądu okręgowego, przekazuje listę rekomendowanych kandydatów, stanowiącą załącznik do uchwały, prezesowi sądu.

Na stronie internetowej Wojskowej Izby Lekarskiej ogłaszane będą

zgłaszane przez prezesów sądów okręgowych potrzeby co do liczby lekarzy i rodzaju specjalności lekarskiej w danym okręgu.

Zainteresowani lekarze, spełniający ustawowe kryteria, proszeni są o niezwłoczne zgłoszenie swoich kandydatur do biura WIL.

Zgłoszenie na piśmie powinno zawierać:

- imię i nazwisko lekarza,
- tytuł i stopień naukowy
- stopień i rodzaj posiadanej specjalizacji,
- adres zamieszkania i miejsca służby/pracy,

- telefon kontaktowy,
- własnoręcznie podpisane oświadczenie o niekaralności,

Zgłoszenia prosimy nadsyłać na piśmie drogą pocztową lub faksem.

Z. U.

Komisja ds. Rejestru Lekarzy, Wydawania Prawa Wykonywania Zawodu i Prywatnych Praktyk Lekarskich przypomina

Komisja ds. Rejestru Lekarzy, PWZ i Prywatnych Praktyk przypomina wszystkim lekarzom o obowiązku bezzwłocznego powiadamiania izby lekarskiej o:

1. **zmianie adresu zamieszkania i do korespondencji (również zmiana nr telefonu czy adresu e-mail),**
2. **zmianie pracodawcy,**
3. **utracie dokumentu uprawniającego do wykonywania zawodu,**
4. **uzyskaniu specjalizacji, umiejętności, stopnia czy tytułu naukowego,**
5. **zmianie nazwiska,**
6. **zrzeczeniu się prawa wykonywania zawodu,**
7. **zaprzestaniu wykonywania zawodu (na czas określony bądź na stałe).**

Tym razem szczególną uwagę zwrócić chcemy na informacje zawarte w pkt. 2, 6 i 7. Problem dotyczy szczególnie lekarzy, którzy przestali już pełnić zawodową służbę wojskową, z nimi kontakt urywa się najszybciej. Niestety, nie wszyscy pamiętają o tym by powiadamiać raz w roku izbę o aktualnym miejscu pracy i ciągłości wykonywania zawodu. Według stanowiska nr **82/05/IV Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 4 listopada 2005 roku w sprawie interpretacji art. 10 ust. 3 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty w zakresie ustalenia 5-letniego okresu niewykonywania zawodu lekarza, lekarza dentysty**, dokumentami potwierdzającymi wykonywanie zawodu są:

- **w przypadku stosunku pracy** – umowa o pracę oraz zaświadczenie o pozostawaniu w stosunku pracy albo świadectwo pracy,
- **w przypadku umowy cywilnoprawnej** – umowa wraz zaświadczeniem o jej realizowaniu wydane przez podmiot, z którym umowa została zawarta,
- **w przypadku służby wojskowej** – rozkaz o wyznaczeniu na stanowisko służbowe,
- **w przypadku odbywania stacjonarnych studiów doktoranckich** – zaświadczenie wydane przez

uczelnię medyczną o realizowaniu studiów lub też świadectwo ich ukończenia,

- **w przypadku odbywania studiów lub uczestniczenia w badaniach naukowych lub szkoleniach przez osobę nie będącą obywatelem Polski** – zgoda Ministra Zdrowia na odbywanie określonego kształcenia podyplomowego lub studiów oraz zaświadczenie wydane przez podmiot, które prowadzi kształcenie lub studia,
- **w przypadku umowy cywilnoprawnej zawartej przez wolontariusza z zakładem opieki zdrowotnej** – umowa o wolontariat oraz zaświadczenie o jej realizowaniu,
- **w przypadku prowadzenia praktyki lekarskiej** – oświadczenie o jej kontynuowaniu.

Pkt. 4 wyżej wymienionego stanowiska mówi, iż „*5-letni okres niewykonywania zawodu lekarza, lekarza dentysty (...) zostaje przerwany, jeżeli lekarz, lekarz dentysta przed upływem 5 lat podejmie aktywność zawodową (...) nieprzerwanie przez okres co najmniej 6 miesięcy w wymiarze 40 godzin miesięcznie, potwierdzoną odpowiednimi dokumentami.*”

Lekarze, którym zbliża się lub już nastąpiła, według informacji którymi dysponujemy, 5-letnia przerwa w wykonywaniu zawodu zostały rozesłane pisma informujące. Prosimy o nielekceważenie ich i przesłanie nam stosownych dokumentów. Pozostałych prosimy o bieżące informacje.

Niewykonywanie zawodu lekarza lub zupełne zrzeczenie się prawa wykonywania zawodu także wymaga powiadomienia izby, poprzez złożenie stosownego oświadczenia (druki te dostępne są na stronie internetowej WIL <http://www.oil.org.pl/xml/oil/oil72/wladze/sprawy/rejestr/zaprzestanie>). Wiąże się to również ze zmianą numeru rejestracyjnego lekarza (także w PWZ) i co za tym idzie, statusu lekarza z aktywnego zawodowo na nie wykonującego zawodu.

E. K.

Sprostowanie

Szanowni Koledzy!

W „Skalpelu” nr 5 (2007) pisząc artykuł „Ustawiczne kształcenie, punkty edukacyjne – rozpoczynamy rozliczanie” popełniłem błąd pisząc w środkowej kolumnie, w wierszu 22, że w okresie rozliczeniowym tylko 40 punktów może być wynikiem udziału w konferencjach, kongresach, zjazdach, sympozjach. **Otóż 40 punktów maksymalnie przysługuje za udział w jednym zdarzeniu (punkt 4, I grupa aktywności zawodowych).** Za błąd przepraszam. Wyniknął on z tego, że pisząc treść punktu 4, miałem przed oczyma punkt 3.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż pojawiają się wątpliwości co do interpretacji przepisów określających liczbę przysługujących punktów za niektóre aktywności zawodowe, zarówno grupy I jak i II. W związku z tym, by nie popełnić błędu przy rozliczaniu oraz rozwiać wątpliwości, zwróciliśmy się z prośbą o interpretację przepisów do Departamentu Nauki i Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Zdrowia. O treści odpowiedzi będziemy informować na łamach „Skalpela” oraz na stronie internetowej WIL.

Na koniec pragnę dodać ku przypomnieniu, że okres rozliczeniowy trwa 48 miesięcy i zakończy się 5 listopada 2008 roku. Wyjątkowo w poczet pierwszego okresu rozliczeniowego wlicza się wszystkie zdarzenia edukacyjne, które miały miejsce od 14 kwietnia 2000 roku. Zatem za cały ten okres należy uzyskać minimum 200 punktów edukacyjnych.

dr n. med. **Zbigniew ZARĘBA**
Przewodniczący
Komisji ds. Rejestru Lekarzy,
Wydawania Prawa
Wykonywania Zawodu oraz
Prywatnych Praktyk Lekarskich

Fundacja *Pro Seniore* zaprasza

Warszawa, dnia 11 września 2007 r.

Szanowny Pan
Prof. Marian Brocki

Przewodniczący
Wojskowej Izby Lekarskiej

ul. Koszykowa 78
00-909 Warszawa 60

Szanowny Panie Przewodniczący

Pragnę uprzejmie poinformować, iż przy Okręgowej Izbie Lekarskiej im. Prof. Jana Nielubowicza w Warszawie działa Fundacja Pro Seniore im. Lekarzy Polskich Poległych i Pomordowanych w Czasie II Wojny Światowej. Fundacja została powołana uchwałą IX Okręgowego Zjazdu Lekarzy w Warszawie w marcu 1996 roku. W dniu 17 lutego 2006 roku wpisana do Krajowego Rejestru Handlowego pod nr 0000250527. 24 kwietnia 2007 r. Fundacja otrzymała status organizacji pożytku publicznego. Celem Fundacji jest bieżąca pomoc dla samotnych, chorych i niepełnosprawnych lekarzy oraz organizowanie dla nich opieki stacjonarnej. W perspektywie naszych planów jest również budowa zakładu spokojnej starości na działce leśnej ofiarowanej przez Panią Prof. Teresę Orłowską w Wildze.

Zwracam się z uprzejmą prośbą do Pana Przewodniczącego o poinformowanie członków Okręgowej Rady Lekarskiej, że Fundacja Pro Seniore jest organizacją pożytku publicznego i bardzo prosimy o solidarne wspieranie jej konta 03 1050 1041 1000 0022 1357 3187 1% podatkiem dochodowym.

Z przyjemnością informuję, że Fundacja jest organizatorem Charytatywnego Andrzejkowego Balu Lekarzy „**Ponad Podziałami**”, na który serdecznie zapraszamy Pana Przewodniczącego oraz Członków Okręgowej Izby Lekarskiej. Mamy nadzieję spotkać się z Państwem, a także zaproszonymi gośćmi spośród władz – Prezydent m.st. Warszawy, Marszałek Województwa Mazowieckiego. Minister Zdrowia, Rektor Akademii Medycznej i inni politycy, artyści, przedstawiciele świata biznesu i medycznego.

Bal odbędzie się 1 grudnia 2007 r. w Hotelu RADISSON w Warszawie, przy dźwiękach zespołu muzycznego **Żuki**, wodzirejem balu – aktor Jacek Borkowski.

Wszelkie Informacje dotyczące Balu Lekarzy oraz zapisy można uzyskać u Andrzeja Surowieckiego, tel. 0-604 91 12 33.

Z wyrazami szacunku

Prezes Zarządu
Fundacji Lekarskiej „Pro Seniore”
mgr inż. Andrzej Surowiecki

Fundacja Lekarska Pro Seniore
im. Lekarzy Polskich Poległych i Pomordowanych w Czasie II Wojny Światowej
02-094 Warszawa, ul. Grójecka 65 A, tel. (22) 822-18-84, (0) 604-91-12-33

Ogólnopolska Konferencja Zawodów Zaufania Publicznego – Samorządna Rzeczypospolita

Ogólnopolska konferencja samorządów zawodów zaufania publicznego (29 września br.) zgromadziła w siedzibie łódzkiej Rady Adwokackiej ponad 120 osób – przedstawicieli władz samorządów lokalnych

oraz ich organów krajowych. Jej podsumowaniem są trzy dokumenty powstałe w trakcie obrad i dyskusji.

Adriana SIKORA

Rzecznik prasowy OIL w Łodzi

Stanowisko Ogólnopolskiej Konferencji Zawodów Zaufania Publicznego – Samorządna Rzeczypospolita

Łódź, dnia 29 września 2007 roku

16 lipca 2007 r. łódzkie samorządy zawodów zaufania publicznego, a 12 września 2007 r. prezesi krajowych organów tych samorządów, zajęli stanowiska wobec bezprecedensowych zachowań władzy wykonawczej, zmierzających do pozbawienia fundamentalnych uprawnień do samodzielnego zarządzania ich sprawami, wykreowanych i zagwarantowanych przez Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej. Wezwały Rząd i Parlament do zaniechania działań godzących w zasadę samorządności wyrażoną wprost w art. 17 i Preambule Konstytucji.

Samorządy zawodów zaufania publicznego wezwały Rząd do poszanowania zasady trójpodziału władz i zaniechania jej naruszania poprzez podejmowane działania zmierzające do podporządkowania sobie władzy sądowniczej, i ubezwłasnowolnienia prokuratury.

Odnosząc się do tego wezwania, Rząd ustami swego rzecznika zbagatelizował wagę zjawiska, określając je mianem inicjatywy lokalnej.

Władza wykonawcza, nie chce i nie zamierza rozmawiać z przedstawicielami 600 – tysięcznej rzeszy, wykształconych i świadomych sensu demokracji, obywateli Rzeczypospolitej Polskiej, wykonujących zawody zaufania publicznego.

Jej przedstawiciele w miejsce dyskursu publicznego nad rzeczywistymi problemami społecznymi i poszukiwania rozwiązań, stosują metodę nadużyć propagandowych, dyskredytując w oczach społeczeństwa osoby wykonujące zawody zaufania publicznego. Czynią to zarówno w sferze agresji na płaszczyźnie języka, w którym przed-

stawiciele rządu porównują samorządowe instytucje konstytucyjne do „worka kamieni” czy też określają je mianem „pewnej społecznej anomalii” oraz poprzez propagandowo-medialne wykorzystywania aparatu przemocy.

Co do wypowiedzi dotyczących samorządności obejmujących zwroty o konieczności wyrzucenia tego „worka kamieni” przypominamy, iż ani demokracji, ani leżących u jej podstaw instytucji ustrojowych na śmietnik historii wyrzucić się nie da.

Władza wykonawcza nie chce i nie zamierza liczyć się z opiniami autorytetów, nie będących członkami samorządów, zarówno krajowych jak i zagranicznych, jak chociażby Instytutu Praw Człowieka Międzynarodowego Stowarzyszenia Prawników (IBAHRI), Rady Adwokatów i Stowarzyszeń Prawniczych Europy (CCBE), Krajowej Rady Sądownictwa, Stowarzyszenia Sędziów Polskich „Iustitia”, którzy z niepokojem wypowiadają się na temat narastającego zagrożenia praworządności w Polsce z powodu promowania ustawodawstwa, które podważa aktualne gwarancje niezawisłości sądownictwa i niezależność zawodów zaufania publicznego.

W celu osiągnięcia doraźnych celów politycznych władza wykonawcza dąży do destabilizacji obowiązującego ładu prawnego. Czyni to bez przeprowadzenia dogłębnych analiz problemów, które rzekomo zamierza rozwiązać, manifestując przy tym lekceważenie umotywowanych racji zawodów zaufania publicznego. Traktuje uprawnienia wynikające z demokratycznego wyboru partii ją wspierają-

cej, jako prawo do zawłaszczenia Państwa przy wykorzystaniu siły wynikającej z samego sprawowania władzy.

Pozoruje zmiany systemu opieki zdrowotnej, czy też modyfikacji wynagrodzeń w służbie zdrowia, zmierzające jedynie do załagodzenia konfliktów społecznych wybuchających na tle wyraźnie już nabrzmiałego problemu społecznego, jakim jest system opieki zdrowotnej.

Władza unika poważnej debaty z udziałem przedstawicieli samorządów zaufania publicznego, budując przy pomocy płytkiej i doraźnej propagandy nieprawdziwe wyobrażenia społeczne o ich funkcji i działaniach. Wszystko to czyni w sytuacji, gdy zawody zaufania publicznego same podejmują wyzwania czasu w pełnieniu swych funkcji publicznych, zgodnie ze sztuką oraz zasadami etyki i deontologii, wyrażając w ten sposób troskę o dobro publiczne.

Jeśli działania Rządu nie stanowią jedynie pustych deklaracji obliczonych na poparcie wyborcze społeczeństwa, wobec którego – wbrew twierdzeniom władzy – zawody zaufania publicznego w istocie pełnią rolę służebną, odpowie On na niniejsze stanowisko z powagą i szacunkiem, na który zasługujemy zarówno my jak i obywatele.

Apelujemy o poszanowanie fundamentalnej dla demokratycznego państwa prawa zasady, że samorządność zawodów zaufania publicznego stanowi konstytucyjną podstawę praworządności, która, w interesie demokracji musi być chroniona przez wszystkie rządy spełniające standardy Unii Europejskiej, w interesie obrony praw i wolności obywateli.

Przypominamy, iż polski ustawodawca wybrał model zdecentralizowanego Państwa obywatelskiego, którego odzwierciedleniem jest m.in. koncepcja samorządów zrzeszających zawody zaufania publicznego. „Pieczęć”, jaką sprawują te samorzady nad należytych wykonywaniem zawodu zaufania publicznego jest:

- a) sposobem realizacji zasady pomocniczości, zawartej wprost w Preambule do Konstytucji;
- b) wyrazem demokratycznego państwa prawnego, które zgodnie z Preambulą do Konstytucji opiera się na zasadzie pomocniczości.

Ta pieczęć jest więc zarówno naszym prawem jak i obowiązkiem, a naruszanie naszego prawa do sprawowania pieczy stanowi działanie naruszające konstytucyjne podstawy porządku prawnego.

Praworządność (rządy prawa) i subsydiarność są w polskim modelu konstytucyjnym nierozdzielne, stanowiąc elementy demokratycznego państwa prawnego.

W demokratycznym państwie prawnym poszczególne jego elementy nawzajem się równoważą – dotyczy to nie tylko trzech podstawowych segmentów władzy państwowej, ale także takich instytucji, którym ustawodawca powierzył określone funkcje publiczne nie zaliczając ich jednakże do żadnej z władz.

Dzięki temu władza wykonawcza nie może uzyskać nadmiernej przewagi nad innymi organami władzy publicznej, a także nad instytucjami samorządowymi. Należy to postrzegać jako przejaw zasady powściągliwości władz, zgodnie z którą współdziałanie niezależnych podmiotów sprawujących władztwo publiczne jest pojmowane jako hamulce władzy publicznej.

Konsekwencją takiego modelowania instytucji ustrojowych jest unikanie koncentracji władzy w państwie. Proces ten dotyczy także wymiaru sprawiedliwości, czego przykładem jest powołanie sędziów przez Prezydenta, ale na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa, do której Minister Sprawiedliwości deleguje jedynie przedstawicieli.

Apelujemy także o zaprzestanie blokowania możliwości nadania formy

ustawowej samorządom zawodowym zawodów uznanych przez Trybunał Konstytucyjny jako zawody zaufania publicznego. Wymaga tego norma art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, a także istota i funkcja tego zawodu w zakresie pełnienia funkcji publicznej.

Podpisali przedstawiciele samorządów:

adwokackiego
radców prawnych
notariuszy
doradców podatkowych
lekarskiego
pielęgniarskiego
aptekarskiego
lekarsko-weterynaryjnego
diagnostów laboratoryjnych
komorniczego
urbanistów
architektów
biegłych rewidentów

Uchwała Ogólnopolskiej Konferencji Zawodów Zaufania Publicznego – Samorządna Rzeczypospolita

Przedstawiciele samorządów zaufania publicznego zgromadzeni w Łodzi w dniu 29 września 2007 wyrażają wolę podjęcia działań zmierzających do integracji przedsięwzięć samorządów celem obrony idei samorządności jako podstawy demokratycznego ładu prawnego Rzeczypospolitej.

Podpisali przedstawiciele samorządów: (jak w stanowisku)

Apel do kandydatów na posłów i senatorów*

Apelujemy do wszystkich kandydatów na posłów i senatorów, aby w swoich działaniach i wystąpieniach:

1. Respektowali obowiązujący w Rzeczypospolitej Polskiej porządek prawny ustalony Konstytucją z dnia 2 kwietnia 1997 roku.
2. Pamiętali, iż Preambuła Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej stanowi „Wszystkich, którzy dla dobra Trzeciej Rzeczypospolitej tę Konstytucję będą stosowali, wzywamy, aby czynili to, dbając o zachowanie przyrodzonej godności człowieka, jego prawa do wolności i obowiązku solidarności z innymi, a poszanowanie tych zasad mieli za niewzruszoną podstawę Rzeczypospolitej Polskiej”.
3. Odcinali się od prezentowania czy też popierania postaw kwestionu-

jących porządek prawny Państwa Polskiego, wynikający z preambuły i zasad ustrojowych Konstytucji Rzeczypospolitej.

4. Potępiali wszelkie działania godzące w zasadę pomocniczości – samorządności Państwa, umacniającej uprawnienia obywateli i ich wspólnot. Zgodnie z tą regułą konstytucyjną w swej działalności politycznej dawali jednoznaczny wyraz poszanowania dla samorządności zawodowej. Przestrzegali podstawowej normy, iż wszelkie regulacje prawne odnoszące się do art. 17 Konstytucji wykładano w duchu Jej Preambuły mogą być wprowadzane wyłącznie w oparciu o wynik konsultacji społecznych z przedstawicielami samorządów;

5. Powstrzymywali się od wypowiedzi naruszających ochronę przyrodzonej godności człowieka i jego prawa do wolności, jak również wyrażali swój sprzeciw wobec tych, którzy z naruszania przyrodzonej godności człowieka i jego wolności, w imię propagandy, uczynili metodę uprawiania polityki;
6. Nadawali prymat solidarnemu społeczeństwu obywatelskiemu, wolnością broniącego godności człowieka i obywatela.
7. Wyrażali poszanowanie dla zasady, iż tworzenie dobrego prawa nie jest możliwe bez uwzględniania stanowiska samorządów zawodów zaufania publicznego.

Podpisali przedstawiciele samorządów (jak w stanowisku).

* Apel wystosowany był 29.09.2007 r., czyli przed wyborami; wezwania w nim zawarte aktualne są również wobec wybranych 21 października br. posłów i senatorów.

Po 68 latach w Lublinie

I święcić będą nam potomni...

*Tych dni historia nie zapomni,
Gdy stary łód w zdumieniu zastygł.
I święcić będą nam potomni
Po pierwszym wrześniu – siedemnasty.*

Jacek Kaczmarek
„Ballada wrześniowa”

Dla Polaków dzień 17 września, to data smutna, wręcz tragiczna. Na skutek paktu Ribbentrop-Mołotow, II RP znalazła się w kleszczach dwóch agresorów, ludobójczego totalitaryzmu: hitlerowskiego i bolszewickiego. W tym roku po raz pierwszy data ta została skojarzona z syndromem Katynia. Od dnia agresji bolszewicy wzięli do niewoli ponad 20 tys. polskich oficerów WP i policji, nie przyznając im statusu jeńckiego. Pośród tychże był mój ojciec, por. Wacław Jędrzejek, zatrzymany w Łucku, który dzięki brawurowo zorganizowanej ucieczce z pociągu katyńskiego, uniknął losu swoich kolegów.



Delegacja Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego pod przewodnictwem płk. dr. Ryszarda Rybczyńskiego (pierwszy z lewej) składa wieniec pod pomnikiem Matki Sybiraczki.

Lubelskie Dni Pamięci i Przestrogi zbiegają się z trzecim ponurym wydarzeniem. Po dramatycznych

bojach w obronie miasta, w dniach 15-16 września 1939 r., 17 września 1939 r. Lublin został opanowany i okupowany przez hitlerowskiego agresora. Najbardziej krwawe boje toczyły się w części zachodniej miasta, na rozwidleniu dróg do Kraśnika i Warszawy i zakończyły się drugoczącą porażką bohaterskich obrońców Lublina (pod dowództwem mjr. Juliana Dudzińskiego i mjr. Stanisława Horwatta) w okolicach Bobolanum (od 1926 r. Collegium Jezuickiego, szkoły wyższej). Gmach *Collegium Bobolanum*, po pierwszych dywanowych bombardowaniach Lublina 2 września 1939 r., a później – 9 września, został zamieniony na szpital wojenny. Obecnie (od 23 lipca 1944 r.) w tym samym obiekcie przy Alejach Racławickich 23 w Lublinie znajduje się 1 Szpital Wojskowy.

Uroczystości upamiętniające tragiczne wydarzenia sprzed 68 lat

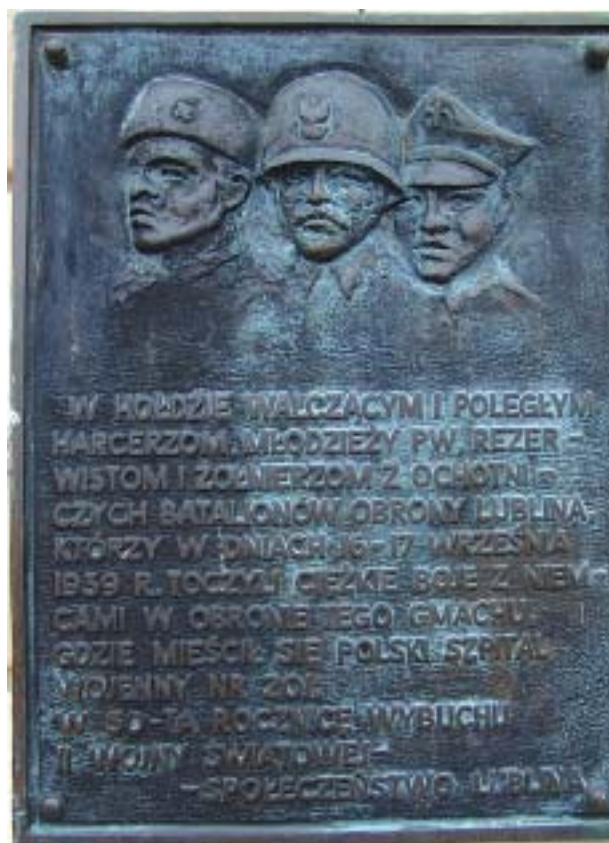


Uroczystości pod pomnikiem Matki Sybiraczki (16.IX. – niedziela), w której brały udział władze administracyjne, samorządowe województwa i miasta Lublina, w tym bardzo liczne delegacje organizacji kombatanckich i młodzieży szkolnej.



W Lublinie istnieje od ponad 30 lat symboliczna Mogiła Katyńska zlokalizowana na cmentarzu wojskowym przy ul. Lipowej.

w Lublinie, odbywały się w dniach 15-17 września br. w formie ceremoniału wojskowego. Pierwszego dnia odprawiona została w kaplicy Szpitala Wojskowego Msza Św. w intencji obrońców Lublina.



Historyczna tablica pamiątkowa z frontonu Szpitala Obrońców Lublina.



Ogólny widok na Pomnik Katyński usytuowany przy ul. Głębokiej, na zapleczu b. terenów historycznej jednostki wojskowej 8 Pułku Legionów.

W niedzielę 16 września br. miejscowy Związek Sybiraków po Mszy Św. w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej, gdzie została poświęcona urna z ziemią z Syberii, zgromadził się licznie przy symbolicznym pomniku Matki Sybiraczki. Po okolicznościowych wystąpieniach wmurowano urnę z ziemią syberyjską. Uczestniczyła delegacja Związku Polaków z Litwy.

W poniedziałek 17 września uroczystości zostały zainaugurowane przy symbolicznej Mogile Katyńskiej na lubelskim cmentarzu wojskowym przy ul. Grzybowej. Mogiła ta jest najstarsza w Polsce (ponad 30 lat). W kwietniu br. została zbezczeszczona – okradziona ze spiżowych tablic z nazwiskami Katyńców Lubelskich. Odrestaurowano ją dzięki wysiłkowi hojnych lublinian. Po ceremonii poświęcenia mogiły, złożono wieńce i wiązanki kwiatów. Miejscem tym opiekuje się młodzież V LO z ul. Lipowej. Następnie wszyscy zgromadzeni przeszli pod Pomnik Ofiar Katynia przy ul. Głębokiej, gdzie odbyły się główne uroczystości. Kompania Honorowa i Orkiestra Wojskowa Garnizonu Lubelskiego czyniła oprawę wojskową wg regulaminu okolicznościowego. Program artystyczny przygotowała młodzież z Gimnazjum nr 7 z Lublina, która opiekuje się pomnikiem. W Lublinie jest także od 8 lat Pomnik Katyński projektu i wykonawstwa Witolda Marcewicza postawiony przed frontonem Kościoła Garnizonowego przy Alejach Racławickich.

Uroczystości zakończyła popularnonaukowa sesja pt. „Agresja Rosji Sowieckiej 17 września 1939 r. na Kresach Wschodnich i Lubelszczyźnie”.

tekst i foto:
Jerzy JĘDRZEJEK

Polski profesor w Brukseli

Rozmowa z prof. dr. hab. n. med. **Tomaszem Trojanowskim**, szefem Sekcji Neurochirurgii Europejskiej Unii Lekarzy Specjalistów (UEMS) gremium doradczego Rady Europy i Parlamentu Europejskiego w Brukseli.

Otrzymał Pan Profesor ostatnio zaszczytną nominację w Brukseli.

– W historii prawie 50-letniej istnienia Europejskiej Unii Lekarzy Specjalistów (UEMS) jestem pierwszym Polakiem, który będzie szefem takiego gremium doradczego w Radzie Europy i Parlamencie Europejskim, zajmującym się niezwykle istotnymi, ważkimi problemami Ochrony Zdrowia na terenie wszystkich państw UE.

UEMS podzielona jest na 36 sekcji obejmujących wszystkie najważniejsze specjalizacje lekarskie. Każdy kraj desygnuje po 2 delegatów do każdej z nich, na czteroletnią kadencję, czyli 2x27. Moja kadencja rozpocznie się 1 stycznia 2008 r., oczywiście jako przewodniczącego Sekcji Neurochirurgicznej.

Jakie cele wytycza sobie Pan Profesor?

– Najważniejszym jest europejska nostryfikacja otrzymywanego przez studentów medycyny dyplomu lekarza medycyny, po zakończeniu edukacji, żeby był to jednocześnie dyplom krajowy i europejski, w tym także dyplomu uzyskanej specjalizacji. W chwili obecnej tylko w niektórych krajach są uznawane i trochę warunkowo wybrane specjalizacje. Ponadto regulacja samego przebiegu szkolenia, jego wysokiego poziomu i uznawania nabywanych umiejętności, zuniifikowana formuła egzaminów, czas trwania procesu edukacyjnego specjalizacji, w tym normatywnego pracy. Pragnę doprowadzić do tego, żeby lekarze w całej UE po ukończonej specjalizacji, byli na identycznym, równie wysokim poziomie wyszkolenia. Będzie to główna korzyść dla ich pacjentów, bowiem w każdym z państw w których wypadnie się im leczyć, będą mieli gwarancję, że opiekuje się nimi specjali-

sta naprawdę na wysokim poziomie. Stąd stawiam na unifikację tego problemu w ramach UE, jako pierwszoplanową. Ponadto ma to wymiar niezwykle aktualny, Europejski Dyplom sprawiłby, że starający się o zatrudnienie Polak, byłby traktowany identycznie, jak jego kolega po fachu z innego kraju.

Medycyna wymaga redakcji nowej formuły specjalizacyjnej?

– Stawiam sobie za cel opracowanie uniwersalnej formuły poziomu szkolenia ustawicznego, w tym programu specjalizacji neurochirurgicznej, doskonalenia, śledzenia postępu w medycynie, także pewnych kwestii organizacyjnych. Zharmonizowanie procesu szkolenia, tak żeby ktoś kto ma już dyplom neurochirurga i reprezentuje minimalny poziom wiedzy i umiejętności w naszej specjalności, bez względu z jakiego kraju pochodzi, mógł dobrowolnie przenieść się w obręb UE.

Dalszym problemem będzie czy formuła tej specjalizacji powinna być rozproszona, czy skoncentrowana, czy powinna być uprawiana w dużych ośrodkach, czy też małych, zważając choćby na zapotrzebowanie na neurochirurgów i ich właściwe rozlokowanie stosownie dla zaspokojenia świadczonych procedur medycznych. Istotnym problemem jest kierunek podspecjalizacji, powstają pewne nowe umiejętności w działalności lekarskiej na pograniczu specjalizacji, np. radiologia zabiegowa, neuroradiologia, i wyodrębnianie takich ośrodków., dla wygody pacjentów. Dążymy, żeby mieć kontrolę nad poziomem i jakością prowadzonych zabiegów.

Jaka jest idea fix sekcji UESM?

– Działalność nasza polega głównie na przygotowywaniu określonych



propozycji dla Parlamentu Europejskiego dotyczących typu specjalizacji, harmonizacji programów, szkolenia ustawicznego, także czasu pracy w tym poświęconego edukacji. Tym działaniem wyprzedzamy proces legislacyjny. Spotykamy się regularnie w Brukseli.

Co jest aktualnie na Waszym warsztacie?

– Dyrektywy UE ograniczają czas pracy w ramach edukacji specjalizacyjnej. Niejednokrotnie lekarze ci pracują w szpitalu nawet 96 godzin tygodniowo, wbrew dyrektywom określającym limit 42h. Powstaje problem czy normatyw 6-letni na edukację specjalizacji będzie wystarczający. Czy go wydłużyć? Stawiamy propozycję alternatywną dodania 12 lub 16 godzin dodatkowych poświęconych samej edukacji, odpowiednio udokumentowanych, a nie świadczeniu usług medycznych.

Poprawka ta ma być rozpatrywana w Parlamencie UE, w kontekście istniejącej już dyrektywy. Odbłyły się ostatnio rozmowy z Angelą Merkel, kanclerzem Niemiec, która obiecała wsparcie naszego postulatu. Ma bowiem świadomość, że obowiązująca dyrektywa zaburzyła funkcjonowanie służby zdrowia w wielu krajach, a szczególnie w Polsce.

Dziękuję za rozmowę.

tekst i foto:
Jerzy JĘDRZEJEK

Nowy rok akademicki 2007/2008

W Wojskowym Instytucie Medycznym w Warszawie

W dniu 28 września 2007 r. w Wojskowym Instytucie Medycznym odbyła się uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego. Uroczystość rozpoczęła Msza Święta w Kaplicy WIM, którą celebrował biskup polowy WP – gen. dyw. ks. dr Tadeusz PŁOSKI.

Dalszą część inauguracji, która miała miejsce w auli głównej WIM prowadził Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu – prof. dr hab. n. med. Edward STANOWSKI. Przybyłych gości – w tym przedstawicieli Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia, Departamentu Szkolnictwa Wojskowego MON, Sztabu Generalnego WP, zaprzyjaźnionych uczelni oraz jednostek badawczo-rozwojowych – powitał dyrektor WIM – płk dr hab. n. med. Grzegorz GIELERAK. W swoim wystąpieniu dotyczącym w dużej części postępów medycyny jako wyrazu możliwości poszerzania wiedzy o człowieku przypomniał poglądy Immanuela Kanta głoszącego iż rzeczywistość, w tym rów-



Wystąpienie płk. dr hab. n. med. Grzegorza Gielera, dyrektora WIM.

nież ta o człowieku nie ukazuje się nam taka, jaka może być sama w sobie, ale tylko taka, jaka wydaje nam się ze względu na szczególny rodzaj własnych możliwości poznawczych. Z kolei Szef IWSZ – płk dr n. med. Andrzej WIŚNIEWSKI mówiąc o reorganizacji Służby Zdrowia WP podkreślił istotny udział

WIM jako „okrętu flagowego” wojskowej służby zdrowia w tych przemianach, szczególnie w kontekście działalności naukowo-badawczej oraz kształcenia i doskonalenia zawodowego kadr medycznych.

Kolejnym punktem programu było wręczenie dyplomów doktorów habilitowanych oraz dyplomów doktorskich. W tym roku WIM wzbogacił się o czterech doktorów habilitowanych. Tytuł doktora nauk medycznych uzyskało zaś 20 osób, w tym – co godne szczególnego podkreślenia – 9 medyków spoza WIM. Potwierdza to otwartość Instytutu na współpracę z innymi podmiotami – w głównej mierze placówkami wojskowej służby zdrowia.

Niezwykle miłym akcentem inauguracji było wręczenie odznaki pamiątkowej WIM płk. rez. prof. dr hab. n. med. Sylwestrowi CZAPLICKIEMU – komendantowi Instytutu, a następnie Centrum Kształcenia Podyplomowego WAM w latach 1972-1983 (tak wówczas nazywał się dzisiejszy WIM), wychowawcy wielu pokoleń medyków wojskowych.



W pierwszym rzędzie (od lewej): płk dr n. med. Andrzej Wiśniewski, płk Jan Peterek i płk rez. prof. dr hab. n. med. Sylwester Czaplicki.



Występ znanej i lubianej aktorki, pani Magdaleny Zawadzkiej.

Wykład inauguracyjny pt. „Nowa metoda leczenia przewlekłej pozawałowej niewydolności serca” wygłosił dr hab. n. med. Piotr HENDZEL – kierownik Oddziału Klinicznego Kardiologii WIM.

Część artystyczną uświetniła wybitna aktorka – p. Magdalena ZAWADZKA, która wprowadziła zebranych w metafizyczny świat ballad i romansów Adama Mickiewicza.

Całość uroczystości wypadła godnie – tak jak nakazuje tradycja – choć nie sposób oprzeć się refleksji, że pieśń *Gaudeamus Igitur* – zabrzmiałaby znacznie radośniej (zgodnie ze swoim przesłaniem), gdybyśmy mogli powitać w naszych szeregach młodych kolegów – lekarzy stażystów w mundurach. Nie tracimy jednak nadziei, że tak się stanie w najbliższej przyszłości.

ppłk dr n. med. **Stefan Antosiewicz**
zdjęcia: **Andrzej Kosater**

Na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi

Uniwersytet Medyczny w Łodzi ma już 5 lat. Powstał z połączenia Wojskowej Akademii Medycznej i Akademii Medycznej w Łodzi.

W roku akademickim 2007/2008 przypadają trzy ważne rocznice związane z wojskowym szkolnictwem medycznym:

- 85-lecie powstania pierwszej wojskowej uczelni medycznej w Polsce – Wojskowej Szkoły Sanitarnej w Warszawie (powstała w 1922 r.);
- 60-lecie utworzenia w Łodzi Kompanii Akademickiej, w skład której weszli wojskowi studenci medycyny Uniwersytetu Łódzkiego;
- 50-lecie powołania Wojskowej Akademii Medycznej (w listopadzie 1957 r. Rada Ministrów wydała uchwałę, na mocy której 19 maja 1958 r. Minister Obrony Narodowej powołał WAM).

Powstanie Uniwersytetu Medycznego zakończyło 45 lat działania WAM, trzy ostatnie roczniki studentów uczelni wojskowej kończyły studia już jako studenci Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, Wydziału Wojskowo-Lekarskiego.

Uroczystości inaugurujące nowy rok akademicki odbyły się 1 października br. w Teatrze Wielkim w Łodzi. W swoim wystąpieniu rektor UM, prof. dr hab. n. med. Andrzej



Uroczysta immatrykulacja.

Lewiński nawiązał do historycznych korzeni młodej uczelni, zarówno tych wojskowych, jak i cywilnych, sięgających końca XIX wieku. Wykład inauguracyjny pt. „Andreas Vessalius – jego wielkie dzieło” wygłosił prof. Kazimierz Jędrzejewski.

Obecnie Uniwersytet Medyczny w Łodzi jest największą uczelnią medyczną w Polsce. W jego skład wchodzi: 8 wydziałów oraz jednostek ogólnouczelnianych i międzywydziałowych, 7 uniwersyteckich szpitali klinicznych, 80 katedr, 278 klinik, zakładów i oddziałów klinicznych. W tym roku akademickim

otwarte zostały dwa nowe kierunki – biotechnologii i socjologii.

Po dwuletniej przerwie UM ponownie będzie kształcił lekarzy wojskowych, we współpracy z Centrum Szkolenia Wojskowych Służb Medycznych w Łodzi. Obecnie na ten kierunek zgłosiło się kilkunastu studentów z VI roku, od następnego roku akademickiego na potrzeby wojskowej służby zdrowia będą rekrutowani studenci po III roku studiów. Na pierwszym roku studiów naukę rozpoczęło 2,8 tys osób. W sumie na UM studiuje już ponad 8000 studentów. Uczelnia zatrudnia



Władze Uniwersytetu Medycznego w Łodzi.

1583 nauczycieli akademickich, a w tej liczbie 173 profesorów tytularnych, 181 doktorów habilitowanych oraz 852 doktorów nauk.

Inauguracja roku akademickiego zgromadziła nie tylko studentów i kadre dydaktyczno-naukową uniwersytetu, ale również licznych gości: parlamentarzystów ziemi łódzkiej wszystkich niemal opcji politycznych, władze Łodzi i województwa. Uczestniczył w niej także Szef Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia, płk dr n. med. Andrzej Wiśniewski.

(ek)

foto: z zasobów Biura Promocji UM

Medycy wierni Imć Panu Wincentemu Polowi

Na Europejskim rynku pracy oczekują z tzw. otwartymi rękami na absolwentów fizjoterapii. Lubelska Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola ma w tym swoje niezwykle osiągnięcia. Na inaugurację tego-rocznego Roku Akademickiego, przybyło 200 nowo przyjętych studentów I roku tego Wydziału, na studia stacjonarne. Odbyla się ich immatrykulacja.

Wydział ten ma już swoją renomę. Na studia licencjackie niestacjonarne, przyjęto już rekordową liczbę studentów na I rok. Studenci upatrzyli sobie tę uczelnię, jako szczególnie, wyjątkową, nie tylko ze względu na wysoki poziom nauczania, niecodzienną atmosferę, kulturę profesjonalnej kadry wykładowców, w tym walory doświadczonych praktyków. Dziekanami tego Wydziału są rodowici lublinianie z dziada pradziada, których przodkowie byli cenionymi w Lublinie medykami i nauczycielami. Obdarzeni genetycznie lekarskimi i profesorskimi cechami są: dr n. med. **Krzysztof Metera** (absolwent „Zamoya” i Lubelskiej AM) – dziekan i dr n. przyrodniczych **Adam Gąsiorowski** (absolwent „Staszica”, UMCS, AWF w Warszawie, współpracownik włoskich uczelni medycznych) – prodziekan. Posiedli oni niezwykłą sztukę profesjonalnego komunikowania, co jeszcze bardziej

tworzy niezwykłą atmosferę i chęć studiowania.

Dodatkowym walorem jest miejsce odbywania zajęć praktycznych. To w 1 Szpitalu Wojskowym w Lublinie przy Al. Raławickich 23 prowadzi z nimi ćwiczenia praktyczne doświadczona kadra medyczna magistrów i doktorów rehabilitacji, fizjoterapii, pod przewodnictwem płk. dr. n. med. **Zbigniewa Kędzierskiego**, który jest również profesorem uczelnianym. Ten szczegół ma również przełożenie i walor niecodzienny praktyczny, istotny dla pacjentów korzystających z usług rehabilitacyjnych świadczonych w ramach NFZ. Jakość, terminowość, sprawność, a najbardziej punktualność i krótki czas oczekiwania to walory, których gdzie indziej brakuje. Na tym korzystają obopólnie pacjenci i studenci.

Obecnie dominuje jeszcze jeden niepowtarzalny atut – wybrany Patron tej *Alma Mater*, czyli nasz narodowy czwarty wieszcz, przyrodnik, prekursor prozdrowotnego trybu życia – **Wincenty POL**, urodzony dokładnie 200 lat temu w Lublinie, czuwa nad całą społecznością akademicką, klimatem, procesem dydaktycznym i kulturą w niej panującą. Stworzony tym samym został niepowtarzalny styl i wizerunek. Uczelnia odplaca swojemu patronowi, niezwykłymi bibliofilskimi wydawnictwami, perełka-



Władze Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola. Od lewej stoją: dr n. med. Krzysztof Metera – Dziekan Wydziału Fizjoterapii, JM Rektor – prof. dr hab. Witold Kłaczewski, Kanclerz – prof. dr hab. Henryk Stefanek, dr n. przyr. Adam Gąsiorowski – Prodziekan Fizjoterapii. W tle wisi portret patrona uczelni, Wincentego Pola.

mi sprzed wieków, reprintami jego twórczości. Nieosiągalny już jest tegoroczny planszowy kalendarz poświęcony Wincentemu Polowi, to prawdziwa perełka wydawnicza, wprost cymelia, rarytas bibliofilski, wydany przez uczelnię w niewielkim nakładzie. Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2007/2008 wyznaczona została na 21 października br., będzie już siódmą z kolei.

tekst i foto

Jerzy JĘDRZEJEK

Cmentarz Wojskowy na Powązkach

Na warszawskiej Woli, przy ul. Powązkowskiej, na terenie dawnej wsi Powązki, a obecnie nieomal w centrum miasta znajdują się dwa znane, a jednak często mylone cmentarze: **Cmentarz Powązkowski – Stare Powązki** (ul. Powązkowska 14) oraz **Cmentarz Wojskowy na Powązkach** (ul. Powązkowska 43/45).

Pierwszy, założony w roku 1790 zajmuje powierzchnię 43 ha, pogrzebano na nim ok. 2,5 miliona osób. Drugi powstał w 1912 r. Obecnie na obszarze 26 ha znajdują się mogiły ok. 70 tys. zmarłych. Na jednym i na drugim cmentarzu pochowano wiele znanych i wielce zasłużonych Polek i Polaków: żołnierzy, pisarzy, uczonych, artystów, lekarzy, ale także i zwykłych mieszkańców stolicy. Historie obu cmentarzy, nierozzerwalnie splecione z historią Warszawy i Polski, są niezwykle interesujące.

Powązki wojskowe pierwotnie były niewielkim cmentarzem (prawosławnym), na którym grzebano zmarłych żołnierzy carskiego garnizonu wojskowego. Podczas I wojny światowej chowano tu żołnierzy rosyjskich, niemieckich, węgierskich, chorwackich, czeskich, słowackich oraz polskich. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 r. cmentarz przejęty został przez Kurię Biskupa Polowego Wojska Polskiego, w 1922 r. kuria przekazała nadzór nad cmentarzem nowo powstałej parafii rzymskokatolickiej. Status **Cmentarza Wojskowego** uzyskał w roku 1921, a w 1925 r. zdecydowano o podniesieniu do rangi **Alei Zasłużonych** część szerokiej, zadrzewionej alei głównej cmentarza (dziś znajdują się przy niej m.in. liczne kwatery powstańców war-

szawskich; w okresie PRL-owskim zaszczyt pochówku w tym miejscu przypadł głównie działaczom partyjnym, w pobliżu alei głównej znajduje się mauzoleum Bolesława Bieruta, jest też – zdecydowanie skromniejszy – grób Władysława Gomułki). W czasie II wojny światowej, w początkowym okresie chowano tu żołnierzy poległych w obronie Warszawy. Później, na polecenie władz okupacyjnych, musiano przeznaczyć wydzieloną część cmentarza (ok. 5 ha) na potrzeby Niemców. Teren ten ogrodzono, a bramę główną zamknięto dla ludności polskiej. Po wojnie, w zbiorowych kwaterach, grzebano powstańców z 1944 r. W 1964 r. połączono **Cmentarz Wojskowy** z powstałym już po wojnie, przy wschodniej części cmentarza wojskowego **Miejskim Cmentarzem Bezwyznaniowym**, zmieniając status nekropolii i jednocześnie nazwę na **Cmentarz Komunalny – Powązki**. W 1998 r. Rada Miejska Warszawy przywróci-

ła dawną nazwę – **Cmentarz Wojskowy**. Obecnie zarządcą jest Miasto Stołeczne Warszawa – Zarząd Cmentarzy Komunalnych, a zgodę na pochowanie w nowym grobie tradycyjnym wydaje Zastępca Prezydenta m. st. Warszawy.

Oprócz mogił ziemnych znajdują się tu groby urnowe murowane rodzinne (wmurowane w ziemi, przeznaczone do pochowania wielu urn) oraz nisze w ścianach urnowych (kolumbariach). W ciągu nieomal 100 lat istnienia cmentarza powstało też wiele mogił symbolicznych oraz pomników ku czci żołnierzy I i II wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej 1920 r., powstańców powstań narodowych (od insurekcji kościuszkowskiej, przez powstania listopadowe, styczniowe, aż po warszawskie) i ofiar różnych reżimów, pomordowanych w obozach koncentracyjnych, w Katyniu i innych znanych z historii miejscach.

Mogiły bohaterów i wielkich, sławnych osób odwiedzane są nie tylko



Napis na pomniku: „Prochy Polaków pomordowanych w hitlerowskich obozach koncentracyjnych wołają o pokój świata”.

z okazji Święta Zmarłych. Trudno wymienić nazwiska choćby tych najbardziej znanych, bo o kim wspomnieć (o Krzysztofie Baczyńskim, Alku Rudym, Zośce i innych bohaterach powstania warszawskiego?), a kogo pominąć (kontrowersyjnego płk. Ryszard Kukliński ego, oficera LWP i US Army, współpracownika CIA?). Kogo uznać za bardziej czy mniej „zasłużonego”? Obrońców twierdzy Modlin, „cichociemnych”, czy poetów i pisarzy, których utwory wszyscy znamy: J. Tuwima, J. Brzechwę, Z. Nałkowską? Nie mnie to oceniać.

Może więc wymienię tylko parę osób, zmarłych w ostatnich latach, a tu pochowanych: Marek Kotański (1942-2002) – psycholog, twórca Monaru; Jacek Kuroń (1934-2004) – polityk, działacz społeczny; Jacek Kaczmarski (1957-2004) – „bard Solidarności”; Waldemar Milewicz (1956-2004) – dziennikarz TVP1 zastrzelony w Iraku; Kazimierz Górski (1921-2006) – trener polskiej reprezentacji; Kazimierz Barcikowski (1927-2007) – polityk; Ryszard Kapuściński (1932-2007) – pisarz, dziennikarz, mistrz reportażu.

Ze znanych lekarzy leżą tu m.in.: gen. prof. Bolesław Szarecki (1874-1960; jego imię nosiła Wojskowa Akademia Medyczna), prof. Leon Mantuffel (1904-1973), płk dr Edward Loth (1884-1944), prof. dr Mieczysław Michałowicz (1876-1965), płk dr Witold Orłowski (1874-1966), prof. dr Stefania Chodkowska (1897-1969).

Na zwiedzanie Cmentarza Wojskowego na Powązkach trzeba przeznaczyć parę godzin. Warto jednak poświęcić ten czas na spacer wśród starych drzew, białych krzyży i kamiennych aniołów oraz na chwilę zadumy w miejscach, które nas najbardziej wzruszają. Może będą to kwatery powstańców warszawskich, może pomnik *Gloria Victis*, a może mogiła kogoś nam bliskiego, choć niekoniecznie znanego osobiście. Tu na miejscu pocujemy nie tylko jednokierunkowość upływu czasu, ale i atmosferę dawno lub nie tak dawno minionej chwały.

Ewa KAPUŚCIŃSKA

oprac. na podst. „Powązki – Cmentarz Wojskowy”, Marian Kamiński, Instytut Kresowy, Warszawa 2007
foto: **Zbigniew UŁANOWSKI**

U góry kwatery bohaterów Powstania Styczniowego, u dołu poległych w wojnie 1920 r.



Groby powstańców warszawskich.



IV Wojskowe Sympozjum Stomatologiczne



Rozpoczęcie sympozjum przez Jolantę Średnicką-Piotrowską z firmy Den-Medica.

W dniach 28-30 września br. w Sobieszewie, w Centrum Hotelowo-Konferencyjnym ORLE, odbyło się IV Wojskowe Sympozjum Stomatologiczne. Organizatorami byli: Jolanta Średnicka-Piotrowska i firma Den-Medica oraz Komisja Stomatologiczna Wojskowej Izby Lekarskiej. Patronat naukowy objął prof. dr hab. n. med. Jan Trykowski.

Sympozjum otworzyli wspólnie, Jolanta Średnicka-Piotrowska i Jan Trykowski, którzy powitali uczestników, a także firmy pomagające w przeprowadzeniu spotkania (Astra Tech, MiP, KaVo, Dental Holding, Ziaja, Polkard, 3M Espe oraz Medilab).

Część naukową rozpoczął prof. Trykowski, wykładem na temat etiologii, leczenia i zapobiegania patologicznemu ścieraniu zębów. Następnie lek. dent. Aleksandra Szklarczyk przedstawiła sposoby przygotowania ortodontycznego pacjentów z wadami gnatycznymi, do zabiegów

chirurgicznych. Kolejny wykład wygłosił lek. dent. Jacek Woszczyk. Przedstawił system implantologiczny Astra Tech i jego możliwości

w różnych rozwiązaniach protetycznych. Pierwszy dzień wykładów zakończył dr n. med. Stanisław Żmuda omawiając wady i zalety chirurgii laserowej.

Po kolacji większość uczestników kontynuowała spotkanie w dyskotece.

Następny dzień wykładów rozpoczął lek. dent. Paweł Zaborowski oraz inż. Łukasz Pietras, prezentacją systemów obrazowania cyfrowego i tomografii 3D w stomatologii. Kolejny wykład przedstawił lek. dent. Stanisław Lasociński, który omówił zastosowanie kliniczne szkłoionomerów. W tajniki zaawansowanej ortodoncji wprowadził wszystkich dwoma wykładami lek. dent. Adam Grobelny. Przedstawił zastosowanie łuków podniebnych Orthorama oraz mikroimplanty ortodontyczne. Rolę biomateriałów w procesie regeneracji tkanek omówił lek. dent. Dariusz Kutella. Ostatnim wykładem sympozjum była prezentacja nowoczesnych



Prof. Jan Trykowski w trakcie swojego wykładu.



Lek. dent. Jacek Woszczyk wygłasza wykład o systemie implantologicznym Astra Tech.

preparatów do dezynfekcji w gabinecie stomatologicznym. Wykład przeprowadził lek. med. Roman Wróbel.

IV Wojskowe Sympozjum Stomatologiczne zakończyło się imprezą plenerową. Uczestników pożegnali Jolanta Średnicka-Piotrowska i przewodniczący Komisji Stomatologicznej Wojskowej Izby Lekarskiej, lek. dent. Jacek Woszczyk.

lek. dent. **Jacek WOSZCZYK**
przewodniczący
Komisji Stomatologicznej WIL

Nowinki ze Szpitala Wojskowego w Lublinie

Pytania do płk. dr. n. med. Zbigniewa Kędzierskiego, Komendanta 1 Szpitala Wojskowego w Lublinie

Co wydarzyło się w okresie minionego półrocza?

– Nasz szpital ma bardzo ambitne plany. Ciągłe inwestujemy w infrastrukturę medyczną poprawiającą i podwyższającą standard świadczonych usług. W ramach modernizacji pozyskaliśmy aparaturę medyczną, którą posiadają tylko Kliniki AM w Lublinie. Zakupiono dla oddziału neurologii elektromiograf, dla okulistyki lasery do wykonywania zabiegów z zakresu jaskry i chorób siatkówki oraz aparaturę do leczenia operacyjnego zaćmy metodą fakoemulsyfikacji. Utworzyliśmy pracownię badań przepływów naczyniowych – USG Dopplera, posiadamy najnowocześniejszy video - endoskop do badań przewodu pokarmowego z zapisem video. W chwili obecnej finalizujemy inwestycję oddania nowego obiektu szpitalnego w którym będzie Zakład Stomatologii i Implantologii. Świadczone tam będą usługi z zakresu stomatologii zachowawczej, chirurgii stomatologicznej, chirurgii twa-

rzowo- szczękowej, ortodoncji, protetyki i implantologii. W obiekcie tym będą funkcjonować gabinety podstawowej opieki zdrowotnej oraz cała administracja szpitala. Tutaj znajdzie swoje miejsce Terenowa Wojskowa Stacja Krwiodawstwa Wojskowego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa.

Teraz coraz częściej występują niedobory krwi?

– Krew zawsze była bezcennym lekiem dla ratowania ludzkiego życia. Szpitale coraz częściej mają problemy z pozyskiwaniem krwi. Nasz szpital, współpracując z Terenową Wojskową Stacją Krwiodawstwa, która znajduje się w pomieszczeniach szpitala, posiada własne zabezpieczenie w krew i jesteśmy tym samym niezależni od kryzysowych sytuacji braku krwi. Mamy zabezpieczone potrzeby własne szpitala a także potrzeby dla mobilizowanych szpitali polowych II Obwodu Profilaktyczno-Leczniczego w stanach kryzysowych i w wypad-



Komendant 1 Szpitala Wojskowego w Lublinie – płk dr n. med. Zbigniew Kędzierski.

ku powstania strat masowych. Z usług jej korzystają często inne szpitale Lublina, Lubelszczyzny a także Polski. Stacja Krwiodawstwa jest w sieci Krajowego Banku Krwi. Niestety, ubywa honorowych dawców krwi, zwłaszcza tych, którzy oddają ją regularnie. Naszą dewizą jest apel: „każdy może potrzebować krwi i Ty możesz w tym pomóc”.

1 Szpital Wojskowy w Lublinie

Panie Komendancie, ciągle inwestowanie to rzadka cecha obecnych menagerów od Ochrony Zdrowia?

– Czynimy starania celem pozyskania finansów na kompleksową modernizację oddziału okulistycznego z własnym blokiem operacyjnym. Chcemy do końca roku zakończyć prace budowlane a wyposażyć oddział w przyszłym roku.

Planuję powiększenie i modernizację oddziału neurologii z łózkami udarowymi oraz poszerzenie bazy łóżkowej oddziału rehabilitacji.

Podjął się Pan gigantycznego przedsięwzięcia inwestycyjnego?

– Priorytetową będzie inwestycja, którą chcemy zrealizować w naszych planach na lata 2008- 2011. Będzie to Ośrodek Wdrażania Innowacji i Szkolenia w zakresie Ratownictwa Medycznego, który będzie miał zasięg ponadregionalny. Można go uznać za wzorcowy ośrodek ratownictwa medycznego z racji, że będzie udzielał kompleksowej pomocy w urazach wielonarządowych poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych oraz rannym i porażonym bronią biologiczną. Rozszerzymy zakres leczenia chorób cywilizacyjnych XXI wieku a zwłaszcza chorych po udarach mózgu i zawałach serca, łącznie z kardiologią interwencyjną.

Obecnie przygotowujemy warunki wstępne dokumentacji technicznej i pierwszy etap studium planistycznego mamy zakończony.

Mamy doskonałą lokalizację topograficzną w mieście, bo niemal na skrzyżowaniu międzynarodowych szlaków drogowych. Planujemy na dachu szpitalnego obiektu 5-cio kondygnacyjnego zlokalizować lądowisko dla śmigłowców.

Panie Komendancie, ale do pewnych procedur szpital jest przygotowany dzisiaj?

– Szpital nasz jest ukierunkowany do niesienia pomocy w zakresie obrażeń klasycznych. Jesteśmy na to przygotowani posiadając zaplecze medyczne w postaci oddziałów: OIT, Chirurgii Urazowo-Ortopedycznej,

Chirurgii Ogólnej, Urologii, Laryngologii, Okulistyki i Neurochirurgii a także Pracowni Tomografii Komputerowej. Mamy Oddział Zakaźny przygotowany na masowe zdarzenia epidemiczne a jedynie nie posiadamy jeszcze Kardiologii Interwencyjnej.

Czy dotyczy to zagrożeń bioterroryzmem?

– Lubelszczyzna jest częścią ściany wschodniej oraz granicy UE i z tego kierunku możemy się spodziewać różnych zagrożeń. Pragnę przypomnieć moją ścisłą współpracę z Wojskowym Instytutem Higieny i Epidemiologii w Puławach kierowanym przez prof. Michała Bartoszcze. Instytut ten jest ukierunkowany na monitorowanie zagrożeń bioterroryzmem. Dysponuje nowoczesnym laboratorium BSE najwyższej klasy światowej, które na co dzień współpracuje z odpowiednimi laboratoriami amerykańskimi.

Jako szpital wojskowy jesteśmy przygotowani na wystąpienie zdarzeń masowych.

Minister ON ściśle określił funkcję szpitali wojskowych?

– Szpital oprócz zadań leczniczych, które są realizowane zgodnie z kontraktem NFZ wypełnia także zadania zlecone przez Ministra Obrony Narodowej.

Jako Komendant szpitala jestem jednocześnie komendantem II Obwodu Profilaktyczno-Leczniczego obejmującego województwa: Lubelskie i Podkarpackie, a w tym wszystkie jednostki wojskowe stacjonujące na tym terenie. Naszym obowiązkiem jest zabezpieczenie ich w normatywne zestawy medyczne. W obowiązkach zleconych przez MON leczymy żołnierzy, a zwłaszcza tych, którzy wracają z misji poza granicami kraju, żołnierzy wojsk sprzymierzonych NATO obecnych na terenie naszego obwodu.

Jednak 95% leczonych w naszym szpitalu stanowi społeczeństwo Lubelszczyzny a zwłaszcza miasta Lublina. Wynika to zawarte go kontraktu na świadczenie usług medycznych z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Znalazł się Pan w gronie dziesięciu niezwykle obywateli Lublina, wyróżnionych Orłem Naszego Miasta – twarze 2006 roku, przez redakcję Nasze Miasto Lublin, pośród głównie polityków, jako jedyny z Ochrony Zdrowia?

– Było to niezwykle miłe i nieoczekiwane wyróżnienie, a przy tym wielka nobilitacja dla całego szpitala. Poza osobistym akcentem dla mojej pracy jako dyrektora szpitala uznaję ten zaszczyt jako wyróżnienie dla całego zespołu za bardzo zaangażowaną i ofiarną pracę.

Nowinka z ostatniej chwili, oczekujecie na certyfikat?

– Audytorzy zewnętrzni dokonali sprawdzenia ostatnio Organizacji Systemu Zarządzania Jakością świadczonych usług i procedur medycznych w zakresie certyfikacji serii 9000, ISO 9001/2000. Konsekwencją jest przyznanie oczekiwanego certyfikatu, choć na razie dotarła do nas wiadomość nieoficjalna. Uroczyste wręczenie nastąpi w listopadzie br.

Co daje taki certyfikat?

– Aktualny rynek świadczonych usług medycznych w dobie konkurencyjności, obliuguje nas nie tylko do takiego wymogu, także sprawdzenia swoich możliwości. Wobec takiej rzeczywistości, stajemy się bardziej wiarygodni nie tylko w prezentacji świadczonych procedur, usług, ich jakości, co dyktuje wolny rynek. Pacjenci na to teraz bardzo zwracają uwagę. W Lublinie głównie szpitale kliniczne, mają już takie certyfikaty, my nie możemy być gorsi.

Ile szpitali wojskowych posiada certyfikaty?

– Wiem, że certyfikat ma już Szpital Wojskowy w Bydgoszczy, także Szpital Rehabilitacyjno-Uzdrowiskowy w Krynicy. Będziemy jako trzeci.

Dziękuję za rozmowę.

Tekst i foto:
Jerzy JĘDRZEJEK

„Kochamy Polskie Skrzydła”

Marzenie o lataniu jest chyba jednym z najstarszych w dziejach ludzkości. Od mitycznego lotu Dedala i Ikar, poprzez latające maszyny Leonarda da Vinci do współczesnych samolotów supermanewrowych czy podboju kosmosu droga daleka. Obecnie podróże samolotem są równie popularne jak innymi środkami lokomocji, ale tak naprawdę dławczego samolot – przecież dużo cięższy od powietrza – lata, niewielu z nas potrafi wytłumaczyć. A o następstwach przebywania człowieka na dużych wysokościach wiedzą już tylko specjaliści, m.in. z zakresu medycyny lotniczej.

Na początku przyszłego, 2008 roku minie 80 lat od powstania **Wojskowego Instytutu Medycyny Lotniczej**, pierwotnie noszącego nazwę Centrum Badań Lotniczo-Lekarskich. Inaugurację obchodów tej rocznicy rozpoczął 15 września br. na terenie WIML w Warszawie piknik „Kochamy polskie skrzydła”, zorganizowany przez **Polskie Towarzystwo Naukowe „Człowiek w Ekstremalnych Warunkach”**, pod kierownictwem pani prezes, doc. dr. hab. n. med. **Joanny Łaszczyńskiej**. Współorganizator, Wojskowy Instytut Medycyny Lotniczej, udostępnił gościom swoje laboratoria, a pracownicy *Collegium Aeronauticum* WIML im.



Główną ideą imprezy była promocja sylwetki współczesnego pilota.

prof. Stanisława Barańskiego podczas wykładów popularno-naukowych przybliżyli słuchaczom zagadnienia związane m.in. z reakcjami organizmu ludzkiego na pobyt tam, w przestworzach. Ponadto w przedsięwzięciu współuczestniczyli Urząd Dzielnicy Żoliborz i Wydział Kultury Dzielnicy Bemowo. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: Dowódca Sił Powietrznych RP, Podsekretarz Stanu MNiSW oraz burmistrzowie dzielnic Bemowo i Żoliborz,

a patronat medialny sprawowała Redakcja Wojskowa. Impreza była dofinansowana ze środków MON.

Główną ideą imprezy była promocja sylwetki współczesnego pilota. Przedstawiciele gospodarzy oraz Wyższej Szkoły Oficerskiej z Dębina prowadzili akcję „Jak zostać pilotem F-16”. Szef Wojsk Lotniczych, gen. bryg. pil. **Ryszard Hać** podkreślił znaczącą rolę WIML i dębińskiej uczelni w kształceniu pilotów. O wysokich i wciąż wzrastających wymaganiach zdrowotnych i psychologicznych wobec kandydatów na pilotów mówił płk **Olaf Truszczyński**, dyrektor WIML.

Piknik obfitował w liczne atrakcje: koncerty (Orkiestry Garnizonowej Wojsk Lądowych z Siedlec, Orkiestry Garnizonowej Sił Powietrznych z Radomia, Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego, rockowego zespołu „Emergency” oraz Big Oxen Bandu Grzegorza Piotrowskiego), pokaz musztry paradej, demonstrację modeli latających Aeromodelklubu „Artbem”, konkurs plastyczny dla dzieci, filmy o tematyce lotniczej, prezentację militariów, porady z zakresu udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i wiele innych. Obecni też byli przedstawiciele Aeroklubu Warszawskiego i współpracujących z Wojskowym



Mimo że pogoda nie dopisała, piknik obfitował w liczne atrakcje, m.in. pokazy modeli latających.

Piknik w WIML-u

Instytutem Medycyny Lotniczej instytucji wojskowych.

Pogoda nie dopisała, chwilami zimny, porywisty wiatr wyganiał z miasteczka piknikowego przybyłych warszawiaków, którzy jednak, po dłuższej lub krótszej chwili, dzielnie wracali między stoiska. Nie zważając na aurę można było uczestniczyć w wykładach i wycieczkach do pracowni WIML-owskich, te formy zdobywania wiedzy o naszym współczesnym lotnictwie cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Wykładów było aż sześć. Płk dr med. **Krzysztof Kowalczyk** podczas wykładu „Dezorientacja przestrzenna, czyli którą do góry?” tłumaczył dlaczego nasze zmysły „oszukują” w czasie lotu i przekazują fałszywe informacje o naszym położeniu oraz jak zmniejszać ryzyko z tym związane. Dr **Marian Macander** swój wykład pt. „Człowiek jako przyczyna wypadków lotniczych” zilustrował animacjami kilku takich katastrof oraz zwrócił uwagę na szczególną rolę tzw. czynnika ludzkiego w ich powstawaniu. Podczas prelekcji „Jak pilot widzi nocą” **Karol Stasiak** i **Marek Gąsik** zapoznali słuchaczy z przebiegiem szkolenia pilotów w Pracowni Widzenia Nocnego WIML.

Przeciążenia wytwarzane przez współczesne wysokomanewrowe samoloty bojowe znacznie przekraczają granice tolerancji organizmu człowieka. Stosowane są różne metody ochrony pilota przed przeciążeniami: ubiory przeciwprzecią-



Największym zainteresowaniem cieszyły się wycieczki po pracowniach WIML. Na zdjęciu: młody miłośnik lotnictwa w wirówce przeciążeniowej.

żeńiowe, odpowiedni trening fizyczny zwiększający odporność na przyspieszenia oraz tzw. napinające manewry przeciwprzeciążeniowe (kombinacja silnego napięcia odpowiednich grup mięśni szkieletowych z aktywacją układu krążenia i oddychania). Programy treningowe w wirówce przeciążeniowej opracowane i wdrożone w WIML przedstawił słuchaczom prof. dr hab. med. **Mieczysław Wojtkowiak** w wykładzie „Tolerancja przyspieszeń jako forma treningu w wirówce przeciążeniowej”.

Sławomir Ilarski podczas wykładu „Pomoc na skrzydłach” zaprezentował różne sposoby wykorzy-

stania lotnictwa do niesienia pomocy medycznej.

W ostatnim wykładzie wygłoszonym w ramach pikniku pt. „Człowiek w 'wysokomanewrowym' – 'zręcznym' samolocie” płk rez. doc. dr hab. n. med. **Wiesław Kowalski** mówił o fizjologicznych i psychologicznych konsekwencjach lotów samolotami supermanewrowymi.

Największym zainteresowaniem cieszyły się wycieczki po pracowniach instytutu, może dlatego, że WIML udostępnił je po raz pierwszy tak licznyemu gościom. Laboratoria odwiedziło około 800 osób. Grupom 15-20 osobowym były prezentowane: komory niskich ciśnień i temperatur, komora dekompresyjna i hiperbaryczna; wirówka przeciążeniowa WIML; pracownia widzenia nocnego i Muzeum Medycyny Lotniczej. Chętnych do zwiedzania było więcej niż organizatorzy byli w stanie oprowadzić, głównie ze względu na ograniczenia czasowe.

Podczas pikniku wielkie powodzenie miała również wojskowa grochówka, wydano jej ok. 1000 porcji.

Tak duże zainteresowanie mieszkańców Warszawy i okolic możliwością zwiedzenia instytutu i uczestniczenia w tak licznych i różnorodnych punktach programu świadczą o potrzebie częstszego organizowania imprez tego typu i to zapewne nie tylko w WIML-u.

Ewa KAPUŚCIŃSKA

Materiały otrzymano od organizatorów



Podczas pikniku wielkie powodzenie miała również wojskowa grochówka.

O etyce, tym razem dziennikarskiej, i nie tylko

Punkt styczności

Posiedzenia Konwentu Przewodniczących Rad Lekarskich, za każdym razem organizowane przez inną izbę, odbywają się często. Czasami, ale rzadko, towarzyszą im konferencje redaktorów biuletynów izbowych. Takie wspólne spotkanie – przewodniczących, redaktorów i rzeczników prasowych izb lekarskich odbyło się na początku września w Łodzi. Dokładniej – w piątek (7.09) zebraliśmy się wszyscy razem, aby wysłuchać wykładów i prelekcji dotyczących medialnego obrazu izb i środowiska lekarskiego oraz podyskutować na te tematy, a w sobotę (8.09) w swoim gronie zebrali się członkowie Konwentu.

Piątkowe spotkanie rozpoczął krótkim powitaniem gości gospodarz, przewodniczący łódzkiej izby, Grzegorz Krzyżanowski; następnie rolę prowadzącego przejął przewodniczący ORL w Krakowie i jednocześnie przewodniczący Konwentu, Jerzy Friediger, któ-



Marek Markiewicz – dziennikarz, polityk, adwokat.

Działacz „Solidarności”, z jej ramienia wybrany do Sejmu w 1991 r., a po przerwie do Sejmu III kadencji (1997-2001), z ramienia Akcji Wyborczej Solidarności.

Od początku istnienia Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji był jej członkiem, a także jej pierwszym przewodniczącym (do marca 1994 r.).

Prowadzi program „Bumerang” w telewizji Polsat, a od 24.09 br. jest szefem TV Biznes.

ry po przedstawieniu programu spotkania oddał głos prelegentom.

Prawo i etyka

Wydawać by się mogło, że dziennikarstwo i medycyna są dość odległymi dziedzinami działalności ludzkiej. A jednak istnieją punkty styczności. Bywa, że jest wtedy niemiło. Nie mam na myśli sytuacji, w których dziennikarze, jak wszyscy ludzie, bywają pacjentami. Nie słyszałam, żeby dziennikarz pacjent, narzekał na leczonego go lekarza, przynajmniej nie bardziej niż przedstawiciele innych grup społecznych; ani żeby lekarze jakoś ze szczególną niechęcią odnosili się do pacjentów dziennikarzy. Natomiast lekarze, od dłuższego już czasu są jednymi z ulubionych, negatywnych bohaterów artykułów lub audycji radiowych czy telewizyjnych. O przyczynach tej sytuacji pisaliśmy niejednokrotnie (m.in.: „medialność” tematu, atmosfera tworzona przez ekipę rządzącą, no i niestety czasami sami zainteresowani). Słuszne oburzenie środowiska medycznego wywołuje podawanie przez dziennikarzy niesprawdzonych informacji, plotek, „wydawanie wyroków” przed czy zamiast procesów sądowych, przedstawianie wydarzenia tylko z jednego punktu widzenia, bez konfrontacji z głównym zainteresowanym, itd. Jak łatwo można w ten sposób skrzywdzić dobrego, niewinnego lekarza zdajemy sobie sprawę wszyscy.

Tym problemom poświęcony była pierwsza część łódzkiego spotkania, pn. „Wolność słowa i jej granice – etyczne i prawne”. Prelegentami byli Marek Markiewicz i Maciej Iłowiecki. Trudno w paru zdaniach streścić przeszło dwugodzinne wystąpienie, niezwykle interesujące, ale prowadzące do dość przygnębiających konkluzji. Obok informacji o podstawach prawnych działalności mediów (Prawo prasowe z 1984 r., ustawa o radiofonii i telewizji), o Radzie Etyki Mediów i opracowanej przez nią Karcie Etyki Mediów, poznaliśmy parę mniej znanych mechanizmów rządzących tym światem, zarówno obecnie, jak i w przeszłości, kiedy to obowiązywała cenzura; np. zasadę, że „kto ma telewizję, ten ma władzę”, że tak naprawdę ni-



Maciej Iłowiecki – dziennikarz, pisarz, wiceprzewodniczący Rady Etyki Mediów, członek założyciel oraz członek zarządu Towarzystwa Popierania i Krzewienia Nauk.

Brał udział w obradach Okrągłego Stołu, był prezesem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i przewodniczącym Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, dziennikarzem „Polityki” (do 13 grudnia 1981 r.), „Problemów”, „Wiedzy i Życia” i wielu innych (również opozycyjnych) czasopism.

Wykładowca kilku wyższych uczelni z zakresu medioznawstwa i etyki dziennikarskiej.

Napisał kilkanaście książek, m.in. „Nasz wiek XX”, „Niepokój 2000 roku”, „Fikcje naszego świata”, „Kronika przypadków publicznych”, „Okręty na oceanie czasu”, „Media – władza – świadomość społeczna”, „Krzywe zwierciadło – o manipulacji w mediach”.

gdzie na świecie nie istnieją niezależne media, czy też informację, że nie ma w Polsce ogólnokrajowego, znaczącego pismo bez kapitału zagranicznego (głównie niemieckiego).

Znany publicysta, Maciej Iłowiecki skupił się głównie na etycznej stronie pracy dziennikarza. Podstawowym kryterium jakości tej pracy jest prawda, rzetelność informacji i odpowiedzialność za słowo. Wg prelegenta w polskich mediach rozpanoszyło się chamstwo i nietolerancja. To gorzkie, ostre słowa, jednakże – niestety – w dużej mierze prawdziwe.

Dowiedzieliśmy się również trochę o „kreowaniu rzeczywistości medialnej”. Podstawowe techniki przy tym stosowane to:

1. kreowanie i wykorzystywanie opinii publicznej – manipulacja niewiedzą publiczną, destrukcja hie-

Spotkanie w Łodzi

- rarchii i autorytetów, organizacja zbiorowej opinii;
2. wykorzystywanie emocji;
 3. niszczenie emocji pozytywnych (tzw. kultura bezwstydu);
 4. „poprawność” polityczna, również w stosunku do nauki;
 5. słabe rozróżnienie kategorii dobra i zła;
 6. terror rozrywki;
 7. terror klótni, zwanej debatą.

Biorąc pod uwagę fakt, że 89,7% naszego społeczeństwa czerpie 100% wiedzy o świecie z mediów, wylania się nam dość ponury obraz rzeczywistości, nie tylko tej medialnej.

M. Ilowieckich mówił też o podejmowanych przez Radę Etyki Mediów próbach dyscyplinowania nierzetelnych czy nieetycznych dziennikarzy. Niestety, Rada nie dysponuje żadnymi sankcjami, ogranicza się więc do publicznych oświadczeń i listów do zainteresowanych.

Mimo że czas przeznaczony na ten panel został znacznie przekroczony, nie tylko nikt nie miał tego za złe, ale nawet wielu z nas czuło niedosyt informacji i refleksji prelegentów.

Do czego służy rzecznik prasowy?

Wojskowa Izba Lekarska nie ma rzecznika prasowego, dotąd nie odczuwaliśmy takiej potrzeby. Zwracający się niekiedy do izby dziennikarze kierowani byli do dyrektora lub prawnika i od nich uzyskiwali odpowiedzi na swoje pytania. W innych izbach bywa różnie, część nie ma rzeczników prasowych (np. izby gdańska, czy krakowska), część ma (m.in. naczelną, warszawska, a z tych zbliżonych wielkością do naszej – bydgoska). Rolę i zadania rzeczników prasowych w izbach lekarskich omówiła Ewa Gwiazdowicz,

sama pełniąca tę funkcję w warszawskiej izbie lekarskiej.

Czy biuletyny izb lekarskich są potrzebne?

W prezentacji „Rola biuletynów informacyjnych izb lekarskich w integrowaniu środowiska lekarskiego” Marek Stankiewicz, redaktor naczelny „Gazety Lekarskiej” zwrócił uwagę, że biuletyny nie powinny ograniczać się tylko do przekazywania oficjalnych wiadomości samorządowych (sprawozdania z posiedzeń, uchwały, komunikaty), ale powinny zawierać też publicystykę i inne formy dziennikarskie oraz poruszać cały wachlarz spraw dotyczących środowiska. Mówił też o tym, że tak naprawdę nie wiemy, ilu lekarzy czyta nasze pisma (fachowe badania byłyby za drogie nawet dla GL) i o czym czytelnicy chcieliby się z nich dowiadywać. Ponawiamy więc prośbę do Was, nasi czytelnicy – piszcie do redakcji czego oczekujecie od „Skalpela”!

Okiem fachowca

Na koniec Andrzej Piechocki, wykładowca Nauk Politycznych i Dziennikarstwa w Poznaniu omówił biuletyny oil. Nie była to ocena poszczególnych wydawnictw tylko przedstawienie ogólnej sytuacji, występowania pewnych wspólnych błędów oraz parę wskazówek, jak prowadzić pismo, by spełniało oczekiwania czytelników. Po tej prelekcji wiemy już, że w „Skalpelu” jest np. za mało omówień aktów prawnych czy też porad z zakresu prawa.

Dyskusja i wnioski

Po przeszło godzinnej dyskusji spotkanie zakończył J. Friedgier, przedstawiając listę wniosków, z których najważniejsze to te, że nie należy unikać kontaktów z mediami, ponieważ

w ten sposób można przedstawić poglądy środowiska oraz że nie trzeba bać się korzystania z drogi sądowej w sytuacjach szczególnie nieetycznego zachowania dziennikarzy, gdyż – tak naprawdę – droga sądowa jest jedyną metodą walki z nierzetelnymi mediami.

Łódź – miasto czterech kultur

Po obiedzie gospodarze zorganizowali nam autokarową wycieczkę po Łodzi. Obejrzeliśmy miejsca pamięci ofiar II wojny światowej, przede wszystkim Żydów z łódzkiego getta (*Litzmannstadt Getto*) i Cyganów z obozu *Zigeunerlager* oraz łódzkich dzieci z tzw.

Małego Oświęcimia (obozu koncentracyjnego dla dzieci – *Polen-Jugendverwahrlager*), których męczeństwo upamiętnia dość niezwykły pomnik – Pomnik Martyrologii Dzieci, tzw. Pomnik Pękniętego Serca – w kształcie pękniętego serca właśnie, z postaciami dzieci w środku. Obejrzeliśmy też dzielnicę „Księży Młyn”, a w niej pozostałości po XIX wiecznych fabrykach i zamieszkałe do dziś osiedla robotnicze z tamtych czasów; a w drodze powrotnej, z okien autokaru – wille pozostałe po łódzkich fabrykantach.

Dzień zakończyła kolacja w „Anatowce”, w Centrum Manufaktura, podczas której mogliśmy odnowić stare i poznać nowe znajomości i przyjaźnie.

Podczas indywidualnych spacerów po ul. Piotrkowskiej, głównej ulicy miasta, można było obejrzeć pomniki z serii „Galeria Wielkich Łódzian” – „Ławeczkę Tuwima”, „Fortepian Rubinsteina”, „Kufer Reymonta”, „Trzech Fabrykantów” (byli to twórców Łodzi przemysłowej, nazywani swego czasu królami polskiej bawelny – Izrael Poznański, Henryk Grohman i Karol Scheibler), pomnik Stefana Jaracza. Również przy Piotrkowskiej znajduje się Łódzka Aleja Gwiazd z nazwiskami wielkich twórców polskiej kinematografii oraz Pomnik Łódzian Przelomu Tysiąclecia, składający się z prawie 13 000 kostek, ułożonych wzdłuż osi jezdni, na których wygrawerowane są nazwiska znanych i nieznanych łódzian. A przy ul. Czerwonej 3, poprzecznej do ul. Piotrkowskiej, w uroczej willi Geyera mieści się siedziba łódzkiej izby lekarskiej.

W czasie naszego pobytu w Łodzi odbywał się w tym mieście Festiwal Dialogu Czterech Kultur (polskiej, rosyjskiej, żydowskiej i niemieckiej); choć przez parę chwil w piątkowy wieczór i sobotni poranek mogliśmy, jeśli nie uczestniczyć, to przynajmniej poczuć atmosferę tego festiwalu.

Konwent Przewodniczący Rad Lekarskich

W sobotę odbył się Konwent Przewodniczących Okręgowych Rad Lekarskich. Naszą izbę reprezentowali: prof. Marian Brocki, przewodniczący RL WIL i jeden z wiceprzewodniczących, Konrad Maćkowiak.

Dziękujemy Radzie Lekarskiej OIL w Łodzi oraz pracownikom biura izby za serdeczne przyjęcie i perfekcyjną organizację spotkania, które było również kształtujące, co sympatyczne.

Ewa KAPUŚCIŃSKA
foto: Wiesława KLEMENS



W żydowskiej knajpce „Anatowka”.

W kilku najbliższych numerach „Skalpela” przedstawimy mało znany, a niezwykle interesujący fragment historii polskiej medycyny wojskowej – dzieje działającego w czasie II wojny światowej i parę lat po jej zakończeniu Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu. Doc. Witold Lisowski, historyk, były dyrektor Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, pułkow-

nik w st. spocz., znawca i miłośnik historii medycyny wojskowej przybliży nam w tym numerze postać twórcy i organizatora PWL. W następnych numerach naszego pisma poznamy kolejno: dzieje Wydziału Lekarskiego, powstanie Polskiego Szpitala im. Ignacego Paderewskiego, sylwetki profesorów i wykładowców oraz wychowanków PWL w Edynburgu.

Prof. dr med. Antoni Tomasz Jurasz (1882-1961) – twórca Polskiego Wydziału Lekarskiego w Edynburgu



Prof. med. Antoni Tomasz Jurasz, organizator i dziekan PWL w Edynburgu w latach 1941-1945.

„Schylmy korne czoło przed naszymi przodkami. Prace ich musiały być wielkie, kiedy nam przekazali dzieło, którego połączone potęgi zmnynych nieprzyjaciół zatracić nie zdołały.”

Joachim Lelewel

w Heidelbergu, gdzie w 1907 r. uzyskał stopień doktora medycyny i chirurgii. Był to zaledwie pierwszy etap przygotowania do kariery lekarskiej. Początkowo praktykował w Instytucie Patologii pod kierunkiem wybitnych chirurgów profesorów: E. Lesera i E. Payra. Następnie doświadczenie lekarskie zdobywał w klinikach chorób wewnętrznych i chirurgicznych w Heidelbergu, Londynie, Królewcu i Lipsku. Przez pewien okres pracował również jako lekarz okrętowy na liniach do Ameryki Północnej, Afryki i Indii oraz brał udział w ekspedycji Niemieckiego Czerwonego Krzyża do Turcji.

Podczas pierwszej wojny światowej powołany został na stanowisko komendanta Szpitala św. Marii we Frankfurcie nad Menem. Powierzono mu także funkcję naczelnego chirurga V Korpusu Armii Niemieckiej. W roku 1919 w uznaniu osiągnięć na polu naukowym Senat Uniwersytetu Frankfurckiego powołał Antoniego Jurasza na stanowisko profesora tytularnego.

Demonstrowanie głębokich więzów z Polską przez ojca i syna, pomimo ich niekwestionowanych zasług poniesionych dla rozwoju medycyny i nauki niemieckiej przysparzało Juraszom niemało kłopo-

tów. Z tego powodu profesor Antoni Jurasz (ojciec) w roku 1908 przeniósł się do Lwowa, gdzie założył pierwszą w tym mieście Poliklinikę Otolaryngologiczną. Wybitnego laryngologa zaszczycono tu godnością dziekana Wydziału Lekarskiego, a następnie wybrano rektorem Uniwersytetu Lwowskiego. W roku 1920 to samo uczynił jego syn, który zdecydował się na trwałe osiąść w Poznaniu. Jemu z kolei Senat Uniwersytetu Poznańskiego powierzył Katedrę Chirurgiczną.

Poznańską Klinikę Chirurgiczną Antoni Jurasz (syn) zorganizował w roku 1923 w Szpitalu Sióstr Miłosierdzia, gdzie z najwyższym zapętem rozwijał ożywioną pracę leczniczą i dydaktyczno-naukową. Swoją działalnością zdobył powszechny rozgłos i zasłużoną sławę. W latach 1925/26 i 1926/27 zaszczycono go stanowiskiem dziekana Wydziału Lekarskiego, a w latach 1930/31 godnością prorektora Uniwersytetu Poznańskiego.

Pod jego kierunkiem redagowany był dział chirurgiczny w „Nowinach Lekarskich”. Wraz z prof. Maksymilianem Rutkowskim (1867-1942) redagował również czasopismo „Chirurgia Kliniczna”. Był ponadto założycielem Polskiego Towarzystwa Chirurgów i Ortopedów

Antoni Tomasz Jurasz urodził się 11 lutego 1882 r. w Heidelbergu, gdzie jego ojciec Antoni przez 35 lat piastował godność profesora laryngologii. W tym czasie ojciec opublikował ponad 100 prac naukowych z dziedziny laryngologii, farmakologii, pediatrii, psychiatrii i neurologii oraz historii medycyny uzyskując miano pioniera światowej laryngologii. Matką Antoniego była Karolina Gaspey, z pochodzenia Angielka, kobieta wielkiej wiedzy, kultury i zacności.

Oboje rodzice zadbali o staranne wykształcenie syna. Po ukończeniu gimnazjum skierowali go na Wydział Lekarski Uniwersytetu

Polski Wydział Lekarski w Edynburgu

Polski Zachodniej, przesuwając mu w latach 1927-1939.

W momencie wybuch II wojny światowej prof. Jurasz został kmdantem szpitala wojkowego, który w czasie działań wojennych niósł ofiarną pomoc bohaterskim obrońcom Modlina. Piastował także stanowisko naczelnego chirurga Wojska Polskiego. Po klęsce wrześniowej, jak tysiące naszych rodaków, przedostał się do Francji, skąd w 1940 r. wyjechał do Wielkiej Brytanii.

Tu stanął na czele Polskiego Komitetu organizacyjnego pertraktującymi z władzami Uniwersytetu Edynburskiego w sprawie utworzenia Polskiego Wydziału Lekarskiego (PWL). W latach 1941-1945 był pierwszym dziekanem tego wydziału z prawami rektora. Dzięki jego wielkim staraniom, ogromnej ambicji i samozaparcia z małych, niepewnych początków wyrosła na obczyźnie pełnowartościowa polska uczelnia, która w latach 1941-1949 wykształciła 227 lekarzy, a 19 nadała stopień doktora medycyny. Liczni absolwenci odbywali tu staże podyplomowe i praktyki kliniczne, opracowali 121 prac naukowych wydrukowanych w czasopiśmie angielskich oraz w wydawany w czasie wojny w Anglii „Lekarzu Wojskowym”. Zdecydowana większość wykształconych w PWL absolwentów wzięła udział w walce

jako lekarze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Byli we wszystkich rodzajach wojsk i ponieśli w tej walce ogromne zasługi.

„*W ciężkich czasach jakie wszyscy przeżywamy – mówił prof. Jurasz do absolwentów i studentów PWL – chcę wam zamiast wielkich słów otuchy i pocieszenia, bo tego nie potrzebujecie, powiedzieć jedno: zdaliście trudny, może najtrudniejszy egzamin w ciągu ubiegłego roku akademickiego i jako żołnierze, bo stoicie na czynnym odcinku walki z wrogami i niszczycielami polskiej kultury, i jako obywatele i słuchacze Polskiego Wydziału Lekarskiego*”.

W okresie sprawowania przez prof. Jurasz funkcji dziekana Wydziału Lekarskiego (1941-1945) stał się on dla studentów polskich nie tylko wybitnym uczonym, dowódcą wojskowym, ale ojcem i opiekunem. Jeden z absolwentów PWL, późniejszy prof. dr med. Stefan Grzybowski tak pisał o swoim nauczycielu:

„*Dziekanat jest dla nas także czymś w rodzaju rodziców – instytucją utrzymującą nas. Gdy kłopoty finansowe – Dziekanat. Gdy jakieś nieporozumienie z wojskiem – Dziekanat. W Dziekanacie nie ma sprawy niemożliwej do załatwienia. Dziekanat – to oczywiście profesor Jurasz. Wygląda na bardzo zmęczonego. Nam jest przykro, że Dzie-*

kan źle wygląda, bo Dziekan w sercach naszych studenckich zajmuje wyjątkowe miejsce. Wszyscy wiemy, że bez Dziekana nie byłoby Polskiego Wydziału Lekarskiego. Dziekan obdarza nas przyjaźnią i ma naszą przyjaźń i bezgraniczne zaufanie. Ma on dar pozyskiwania sobie ludzi od pierwszego wejrzenia. Dziekan pracuje za dużo, dużo; za wiele pól jest do obsadzenia, a ludzi odpowiedzialnych nie ma. Przyjmuje każdego z nas, występuje do końca, radzi i wspiera.”

Niezmiernie doniosłym wkładem w rozwój polskiego lecznictwa na obczyźnie było utworzenie w Edynburgu 17 października 1941 r. Polskiego Szpitala im. Ignacego Paderewskiego. W szpitalu tym znaleźli doskonałą opiekę chorzy i ranni żołnierze i cywile. Tu kształcili się studenci PWL oraz odbywali praktyki lekarze Wojska Polskiego.

Dla pozyskania środków na rozbudowę szpitala ppłk prof. A. Jurasz wyruszył w podróż do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, aby tam zabiegać o niezbędne fundusze. Pokrzepiony przez Fundację Rockefellera kwotą 75 000 dolarów oraz znaczną pomocą Fundacji Paderewskiego wszechstronnie wyposażył nową placówkę w odpowiedni sprzęt diagnostyczny i badawczy, lekarstwa oraz urządzenia szpitalne. Z Ameryki przywiózł ofiarowane mu pełne wyposażenie 400-lóżkowego szpitala ruchomego oraz kompletne wyposażenie pracowni rentgenowskiej na kołach.

Po zakończeniu wojny prof. A. Jurasz zrezygnował z funkcji dziekana PWL, zatrzymując jedynie Katedrę Chirurgii i kierownictwo Szpitala Polskiego im. I. Paderewskiego. W nowych warunkach pragnął całkowicie poświęcić się sprawie przeniesienia Polskiego Szpitala do kraju. Na bazie tego szpitala chciał zorganizować w kraju nowoczesną uczelnię akademicką.

Niestety amerykańskie władze Fundacji pod przewodnic-



Pierwsi studenci PWL w Edynburgu w 1941 r.



Absolwenci PWL w 1942 r. W środku dziekani Wydziałów Lekarskich: szkockiego – prof. med. Sydney Smith i polskiego – prof. Antoni Jurasz.

twem *Arthura Bliss Lane'a* zdecydowały wbrew intencjom prof. *Jurasza*, że Szpital Polski zostaje przeznaczony dla uchodźców pozostających na Zachodzie. Decyzja taka była osobistą klęską prof. *A. Jurasza*, który pragnął swoje ofiarne i pracowite życie dopełnić wielkimi dokonaniem dla kraju i medycyny polskiej. Razem z nim przeżywało gorętkę rozczarowania kilkudziesięciu profesorów i absolwentów PWL, którzy swój los związali z planami swego przewodnika.

W maju 1946 r. prof. *A. Jurasz* przybył do Polski i przekazał władzom zmotoryzowaną pracownię rentgenowską jako dar Polonii Amerykańskiej. Pracownia ta zaraz po wojnie oddała ogromne usługi w masowych badaniach radiologicznych. Wierząc ciągle w sukces swej misji podjął raz jeszcze z ramienia Fundacji Paderewskiego rozmowy z władzami polskimi warunków przekazania całego dobytku Polskiego Szpitala w Edynburgu Uniwersytetowi Śląskiemu. Przedłożył wówczas wizję utworzenia nowoczesnej uczelni akademickiej oraz szpitala klinicznego. Obie te placówki miały być w pełni autonomiczne, finansowane systematycznie przez amerykańską fundację.

Na ambitne plany wybitnego uczonego patrzyły niechętny okiem nie tylko nieprzychylny Polsce zarząd fundacji amerykańskiej, ale także ówczesne władze Polski Ludowej. W końcu fundacja zdecydowała się sprzedać dobytek szpitala a pieniądze przeznaczyć na inne cele.

W 1947 r. prof. *Antoni Jurasz* załamany niepowodzeniami, decyduje się na stałą emigrację do Stanów Zjednoczonych. 65-letni profesor osiadł wraz z żoną, Stanisławą Augustynowicz w Margarethville pod Nowym Jorkiem, gdzie prowadził praktykę lekarską, głównie chirurgię. Był m.in. konsultantem-chirurgiem St. Clare's Hospital.

Nigdy jednak nie przestał być orędownikiem spraw polskich, przyjacielem i opiekunem swoich wychowanków rozsypanych po całym świecie i do końca nie zerwał również kontaktów z PWL, którego był twórcą, organizatorem i najwybitniejszym przedstawicielem. W czerwcu 1961 r. przybył na Międzynarodowy Zjazd Chirurgów do Dublinu w Irlandii, gdzie jako najstarszy wiekiem uczestnik przewodniczył zgromadzeniu. Spotkał tu wielu swoich uczniów. Odwiedził również Polski Szpital w Penley Hall koło Wrexham. Czynną do końca, był człon-

kiem rzeczywistym i honorowym szesnastu towarzystw naukowych europejskich i amerykańskich, uczonym, który mógł się poszczycić wielką rzeszą oddanych sobie bez reszty uczniów.

Po powrocie z Europy zmarł nagle, 30 września 1961 r., na zawał serca. Pochowano go na cmentarzu w Margerithville. Żona po latach wróciła do Polski i zamieszkała w Warszawie. Zgodnie z wolą prof. *Antoniego Jurasza* jego prochy zostały sprowadzone do kraju 4 maja 1977 r. i spoczęły a zawsze na stokach Cytadeli w Poznaniu.

Prof. *A. Jurasz*, jeden z najwybitniejszych chirurgów polskich, w testamencie przekazał swoje instrumentarium chirurgiczne oraz bogatą bibliotekę naukową II Klinice Chirurgicznej Akademii Medycznej w Poznaniu. Medycynie polskiej oddał bogatą spuściznę – 60 rozpraw naukowych, z których najcenniejsze dotyczą chirurgicznego leczenia kamicy żółciowej, choroby Basedowa, ropnego zapalenia otrzewnej, nowotworów i chorób przełyku.

Dla uczczenia wielkich zasług prof. *Jurasza* dla kraju i medycyny polskiej w murach Kliniki Chirurgicznej w Poznaniu, którą przez wiele lat kierował, umieszczona została tablica pamiątkowa.

Prof. dr med. *Antoni Tomasz Jurasz* wszedł do historii medycyny polskiej jako wybitny uczony, twórca Polskiego Wydziału Lekarskiego i współtwórca wojskowej służby zdrowia Polskich Sił Zbrojnych, pedagog wielkiego formatu i gorący patriota.

W 100-lecie otrzymania przez prof. *Jurasza* dyplomu doktorskiego oraz nadciągające 70-lecie powstania polskich formacji na Zachodzie pragnęlbym przypomnieć imię Człowieka, który ostatnie lata życia poświęcił sprawie zbliżenia między narodami w imię dobrze pojętej służby Polsce i ludzkości.

doc. dr hab. **Witold LISOWSKI**

foto: z archiwum autora

Nowe akty prawne

● **Dziennik Ustaw nr 138 z dnia 1 sierpnia 2007 r.**

poz. 973 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 16 lipca 2007 r. Szczegółowe warunki pobierania, przechowywania i przeszczepiania komórek, tkanek i narządów.

● **Dziennik Ustaw nr 144 z dnia 9 sierpnia 2007 r.**

poz. 1008 Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 20 lipca 2007 r. Zm.: rozporządzenie w sprawie stosowania do żołnierzy zawodowych przepisów Kodeksu pracy w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

● **Dziennik Ustaw nr 150 z dnia 20 sierpnia 2007 r.**

poz. 1073 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 10 sierpnia 2007 r. Wykaz specjalizacji uprawniających lekarza do samodzielnego wykonywania czynności diagnostyki laboratoryjnej w medycznym laboratorium diagnostycznym.

● **Dziennik Ustaw nr 155 z dnia 28 sierpnia 2007 r.**

poz. 1090 Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 30 lipca 2007 r. Zm.: rozporządzenie w sprawie przypadków, w których żołnierze zawodowi są zwolnieni od obowiązku noszenia umundurowania i oznak wojskowych.

● **Dziennik Ustaw nr 158 z dnia 31 sierpnia 2007 r.**

poz. 1104 Ustawa Sejmu RP z dnia 24 sierpnia 2007 r. Zm.: ustawa o pomocy publicznej i restrykturyzacji publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

poz. 1109 Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 sierpnia 2007 r. Zm.: rozporządzenie w sprawie świadczeń osobistych i rzeczowych na rzecz obrony w razie ogłoszenia mobilizacji i w czasie wojny.

● **Dziennik Ustaw nr 160 z dnia 5 września 2007 r.**

poz. 1133 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 8 sierpnia 2007 r. Zm.: rozporządzenie w sprawie standardów postępowania oraz procedur medycznych przy udzielaniu świadczeń zdrowotnych z zakresu anestezjologii i intensywnej terapii w zakładach opieki zdrowotnej.

poz. 1134 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 8 sierpnia 2007 r. Zm.: rozporządzenie w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać osoby na stanowiskach kierowniczych w zakładach opieki zdrowotnej określonego rodzaju.

poz. 1135 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 8 sierpnia 2007 r. Zm.: rozporządzenie w sprawie rodzajów i zakresu dokumentacji medycznej w zakładach opieki zdrowotnej oraz sposobu jej przetwarzania.

poz. 1136 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 8 sierpnia 2007 r. Zm.: rozporządzenie w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w publicznych zakładach opieki zdrowotnej.

poz. 1137 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 8 sierpnia 2007 r. Zm.: rozporządzenie w sprawie stażu podyplomowego lekarza i lekarza dentystry.

poz. 1139 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 22 sierpnia 2007 r. Zm.: rozporządzenie w sprawie zasad wynagradzania pracowników publicznych zakładów opieki zdrowotnej.

● **Dziennik Ustaw nr 161 z dnia 6 września 2007 r.**

poz. 1143 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 30 sierpnia 2007 r. Algorytm podziału środków na finansowanie zadań zespołów ratownictwa medycznego pomiędzy poszczególne województwa.

● **Dziennik Ustaw nr 162 z dnia 8 września 2007 r.**

poz. 1153 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 23 sierpnia 2007 r. Szczegółowy sposób postępowania z odpadami medycznymi.

● **Dziennik Ustaw nr 166 z dnia 14 września 2007 r.**

poz. 1172 Ustawa Sejmu RP z dnia 24 sierpnia 2007 r. Zmiana ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

● **Dziennik Ustaw nr 168 z dnia 18 września 2007 r.**

poz. 1185 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 3 września 2007 r. Zm.: rozporządzenie w sprawie leczenia uzdrowiskowego.

● **Dziennik Ustaw nr 175 z dnia 24 września 2007 r.**

poz. 1229 Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 5 września 2007 r. Zm.: rozporządzenie w sprawie umundurowania i wyekwipowania oraz ubiorów cywilnych żołnierzy zawodowych i kandydatów na żołnierzy zawodowych.

● **Dziennik Ustaw nr 176 z dnia 25 września 2007 r.**

poz. 1237 Ustawa Sejmu RP z dnia 6 lipca 2007 r. Zm.: ustawa o zawodach pielęgniarstwa i położnej oraz niektóre inne ustawy.

poz. 1239 Ustawa Sejmu RP z dnia 24 sierpnia 2007 r. Zm.: ustawa - Kodeks pracy.

poz. 1240 Ustawa Sejmu RP z dnia 24 sierpnia 2007 r. Zm.: ustawa o zakładach opieki zdrowotnej oraz ustawa – Prawo o szkolnictwie wyższym.

poz. 1241 Ustawa Sejmu RP z dnia 24 sierpnia 2007 r. Zm.: ustawa o rencie socjalnej.

poz. 1242 Ustawa Sejmu RP z dnia 24 sierpnia 2007 r. Zm.: ustawa o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych oraz niektóre inne ustawy.

● **Dziennik Ustaw nr 178 z dnia 27 września 2007 r.**

poz. 1264 Rozporządzenie Ministra Zdrowia z dnia 11 września 2007 r. Zm.: rozporządzenie

w sprawie badań psychologicznych kierowców i osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami oraz wykonujących pracę na stanowisku kierowcy.

● **Dziennik Ustaw nr 180 z dnia 28 września 2007 r.**
poz. **1281** Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 14 września 2007 r. Zm.: rozporządzenie w sprawie dodatków do uposażenia zasadniczego żołnierzy zawodowych.

● **Dziennik Ustaw nr 182 z dnia 3 października 2007 r.**
poz. **1306** Rozporządzenie Ministra Obrony Narodowej z dnia 20 września 2007 r. Zm.: rozporządzenie w sprawie równoważników pieniężnych przysługujących w zamian za umundurowanie i wyekwipowanie.

● **Monitor Polski nr 45 z dnia 27 lipca 2007 r.**

poz. **536** Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 17 lipca 2007 r. Wykaz dyplomów, świadectw i innych dokumentów potwierdzających posiadanie formalnych kwalifikacji do wykonywania zawodu pielęgniarki, położnej przez obywateli państw członkowskich Unii Europejskiej, państw członkowskich Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – stron umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym i Konfederacji Szwajcarskiej.

● **Monitor Polski nr 46 z dnia 31 lipca 2007 r.**

poz. **547** Obwieszczenie Ministra Zdrowia z dnia 17 lipca 2007 r. Kryteria i sposób stwierdzenia trwałego nieodwracalnego ustania czynności mózgu.

Disease Ecology: *Community Structure and Pathogen Dynamics*

Badania nad układem między gospodarzem żywicielem a pasożytem rozwijały się w kierunku śledzenia wybranych interakcji, takich jak, zbiorowość gatunków gospodarzy żywicieli zarażanych przez pojedyncze gatunki pasożytów lub zbiorowość pasożytów zarażających jednego gospodarza żywiciela. Względnie mniej uwagi poświęcano różnym komplikacjom tych układów, między innymi takim jak systemy wielu gatunków gospodarzy żywicieli i wielu gatunków pasożytów oraz kolejność gospodarzy żywicieli na różnych poziomach troficznych.

Omawiana książka jest poświęcona ekologii zbiorowości gatunków patogenów, która wpływa na transmisję i dynamikę powstawania chorób w wielkiej różnorodności badanych ekosystemów. Te innowacyjne studia wskazują, że badania nad ekologią zbiorowości pasożytów i ich gospodarzy żywicieli mogą wносить znaczący wkład do epidemiologii.

Treść książki (217 stron) i podzielona na 14 rozdziałów zatytułowanych kolejno:

1. Epidemiologia zbiorowości;
2. Przełożenie zasad ekologii zbiorowości na epidemiologię systemu: patogen – żywiciel gospodarz;
3. Spotkanie ekologii zbiorowości z epidemiologią na przykładzie choroby z Lime;
4. Ekologia mikrobiologiczna zbiorowości patogenów kleszczowych człowieka;
5. Dynamika szerzenia się chorób w zbiorowości roślin;
6. Selekcja gospodarzy i jej rola w arbowirusowych zapaleniach mózgu;
7. Interakcje zbiorowości gatunków występujących w wodzie pitnej a malaria;

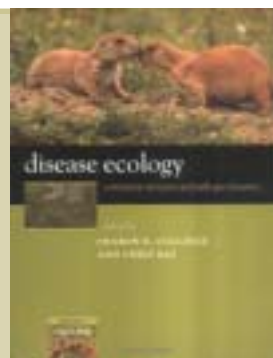
Disease Ecology: *Community Structure and Pathogen Dynamics*

Ekologia choroby: *Struktura zbiorowości i dynamika patogenów*

Autorzy: Sharon K. Collinge,
Chris Ray

Oxford University Press,
2006 r., 240 s.

ISBN 0-19856708-1



8. Ekologia zbiorowości *V. cholerae*;
9. Sieć troficzna i pasożyty w zasolonych systemach bagiennych;
10. Znaczenie zaburzeń w regulacji abiotycznej i biotycznej pasożyta mającego wielu gospodarzy;
11. Urbanizacja a choroby płazów;
12. Dynamika zachowań przestrzenno czasowych wścieklicznych w zbiorowościach ekologicznych;
13. Pojawianie się wirusów Nipah i Hendra: dynamika przenoszenia się patogenu poprzez zwierzęta dzikie, zwierzęta domowe i człowieka;
14. Skutki potencjalne oddziaływania kluczowych gatunków na dynamikę szerzenia się dżumy.

Książkę tę należy szczególnie zalecić epidemiologom a zwłaszcza lekarzom polskich jednostek wojskowych kierowanych do misji pokojowych i stabilizacyjnych do krajów, gdzie jest szczególnie skomplikowana ekologia chorób egzotycznych, a jej różnorodność pozostaje względnie mało poznana.

prof. Jerzy MIERZEJEWSKI

Uroczyste przekazanie obowiązków w 10 Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką w Bydgoszczy

Dnia 10.07.2007 roku w 10 Wojskowym Szpitalu Klinicznym w Bydgoszczy odbyło się uroczyste przekazanie obowiązków komendanta szpitala. **Plk. dr. n. med. Andrzej Wiśniewski**, który objął stanowisko Szefa Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia na stanowisku Komendanta 10 WSK zastąpił dotychczasowy jego zastępcą **plk lek. Krzysztof Kasprzak**. Nowym zastępcą komendanta został **plk lek. Jarosław Marciniak**.

W czasie uroczystości przedstawiono zasługi byłego komendanta nie tylko dla rozwoju szpitala, ale także dla całej wojskowej służby zdrowia. To dzięki plk Wiśniewskiemu 10 WSK dysponuje niezwykle nowoczesną aparaturą medyczną (m.in. TK, MRI, koronarograf). Za jego kadencji do leczenia wdrażano nowe techniki operacyjne, otwierano nowe kliniki i oddziały (m.in. Klinikę Kardiologii z Oddziałem Kardiochirurgii, Oddział Reumatologii, Endokrynologii, Pulmonologii, Nefrologii, Paraplegii). Od-



Nowo awansowani lekarze. Od lewej: plk Jarosław Marciniak, ppłk Jacek Rzeszotarski, ppłk Cezary Wałęsa, mjr Jarosław Woś, mjr Piotr Karolak

chodzącemu komendantowi korpus oficerów wręczył pamiątkową szablę.

Przy tej okazji dokonano także wręczenia aktów nominacji na kolejne stopnie wojskowe oficerom lekarzom. Awans na stopień pułkownika uzyskał ppłk Jarosław Marciniak (za-

stępcą Komendanta); na stopień podpułkownika nominacje otrzymali majorowie: Jacek Rzeszotarski (ordynator Klinicznego Oddziału Chorób Wewnętrznych), Cezary Wałęsa (kierownik Zakładu Radiologii Lekarskiej), Piotr Sokala (ordynator Klinicznego Oddziału Chirurgii Klatki Piersiowej i Naczyń); na stopień majora awansowani zostali kapitanowie: Piotr Karolak i Jarosław Woś; na stopień kapitana awans otrzymał por. Robert Włodarski. W uroczystościach uczestniczyło wielu zaproszonych gości oraz licznie zgromadzeni pracownicy szpitala. Po oficjalnym zakończeniu uroczystości długo jeszcze składano życzenia pomyślności na nowej drodze służby byłemu komendantowi oraz nowym władzom szpitala: panu plk. Krzysztofowi Kasprzakowi i jego zastępcy, plk. Jarosławowi Marciniakowi.



Wręczenie pamiątkowej szabli. Od lewej: plk dr med. Andrzej Wiśniewski, ppłk dr med. Jacek Rzeszotarski, plk lek. Krzysztof Kasprzak.

Mąż zaufania
Korpusu Oficerów 10WSK
ppłk dr med. **Jacek Rzeszotarski**

V Igrzyska Lekarskie Zakopane 2007

W dniach 5-9 września 2007 r. w Zakopanem oraz Nowym Targu odbyły się V Ogólnopolskie Igrzyska Lekarskie. Organizatorem imprezy była Komisja Sportowa Naczelnej Izby Lekarskiej, Okręgowa Izba Lekarska w Krakowie oraz dr Maciej Jachymiak – wicestarosta nowotarski. Tegoroczne Igrzyska, których głównym celem były popularyzacja sportu oraz integracja środowiska lekarskiego w myśl zasady „w zdrowym ciele – zdrowy duch” przyciągnęły na boiska sportowe Podhala rekordową liczbę uczestników. Ponad 700 lekarzy i farmaceutów rywalizowało ze sobą w 19 dyscyplinach sportowych (koszykówka, siatkówka, piłka nożna, tenis ziemny, tenis stołowy, golf, badminton, squash, trójbój siłowy, lekkoatletyka, pływanie, triathlon, siatkówka plażowa, kolarstwo szosowe, kolarstwo górskie, strzelanie, szachy, brydż, scrabble).

Piłka nożna

W tej ogromnej liczbie „sportowych medyków” można było znaleźć co najmniej kilkunastu reprezentantów Wojskowej Izby Lekarskiej w Warszawie. „WAM-owców” można było spotkać między innymi w drużynie piłki nożnej „WAM-ole”, pod kierownictwem **mjr lek. Michała Rybaczka** (XXXVI Kurs WAM). Jego drużyna złożona z lekarzy wojskowych a wsparta kolegami ze środowiska cywilnego dotarła do ćwierćfinałów turnieju. Po doskonałym po-



Mjr lek. Michał Rybaczek, kapitan drużyny piłki nożnej „WAM-ole”.

czątku i pewnym zwycięstwem z drużyną Ostrowa (5:0) oraz z faworytem imprezy drużyną z Krakowa (4:0) nastąpiła chwila dekoncentracji w ważnym meczu z drużyną z Warszawy. Po ciężkim boju – w strugach deszczu, na grząskim boisku – „WAM-ole” ulegli w dogrywce kolegom z Warszawy 2:3. Pozostał niedosyt, ponieważ w meczu finałowym drużyna z Krakowa wygrała z drużyną z Warszawy 2:1. Liczymy na sukces w przyszłorocznym turnieju, a brak medalu, oprócz trudnych warunków atmosferycznych, można tłumaczyć tym, iż większość kolegów stanowiących trzon drużyny pracuje w jednostkach i szpitalach w całej Polsce i często pierwszy mecz turnieju staje się dla nich pierwszym wspólnym treningiem (cóż taka specyfika służby lekarzy wojskowych). W tegorocznych Igrzyskach zespół „WAM-oli” reprezentowali od strony mundurowej: mjr lek. Michał Rybaczek (CSWSMed w Łodzi), kpt. lek. Piotr Nogał (BUZL z Jarocina), kpt. lek. Marcin Kucharski (CRE SZRP z Warszawy), kpt. rez. lek. Roman Śliwiak (6 SZOP z Dębłina), kpt. lek. Marcin Sobotka (DK z Warszawy) oraz lek. Piotr Badyłak (UMed z Łodzi, syn Stanisława Badyłaka).

Badminton



Na podium za zdobycie złotego medalu w grze deblowej: mjr dr n. med. Jarosław Dóczyński (z lewej) oraz mjr lek. Adam Miecznik (z prawej).

Bardzo dużym sukcesem zakończył się udział w tegorocznych Igrzyskach Lekarskich „wojskowych” badmintonistów. **Mjr dr n. med. Jarosław Dóczyński** (XXXIII Kurs WAM) oraz **mjr lek. Adam Miecznik** (XXXVII Kurs WAM) z Centrum Szkolenia Wojskowych Służb Medycznych w Łodzi zdobyli w sumie 5 medali. W kategorii wiekowej 36-45 lat J. Dóczyński wywalczył srebrny medal w grze indywidualnej (ulegając nieznacznie wicemistrzowi świata „medyków”, Andrzejowi Lewszukowi z OIL w Białymstoku). Natomiast Adam Miecznik w swojej kategorii wiekowej (do 35 r. ż.) również zdobył srebrny medal, ulegając w finale Wojciechowi Królowi z OIL w Łodzi. „Mundurowi” badmintoniści, w składzie Dóczyński-Miecznik okazali się najlepsi (złoty medal) w grze deblowej pokonując po zaciętej „wymianie lotek” duet Andrzej Lewszczuk – Piotr Bycuł. Trzeci medal (również złoty) J. Dóczyński wywalczył w grze mieszanej z kol. Joanną Kaszubą (OIL Łódź) pokonując w meczu finałowym mix Andrzej Lewszczuk – Anna Szklarz (OIL Białystok).

V Igrzyska Lekarskie Zakopane 2007

Pomimo niesprzyjającej pogody organizatorom imprezy należą się słowa uznania za stworzenie „sportowego ducha” w deszczowej i chłodnej stolicy Podhala. Należy mieć nadzieję, że w przyszłorocznych Igrzyskach Lekarskich „byli

WAM-owcy” zaakcentują swój udział w większym gronie i godnie reprezentować będą Wojskową Izbę Lekarską.

mjr dr n. med. **Jarosław Dójczyński**

mjr lek. **Michał Rybaczek**

mjr lek. **Adam Miecznik**

P.S. Kolegów chętnych do zorganizowania Mistrzostw Polski Lekarzy Wojskowych w badmintonie proszę o kontakt mailowy:

adammo29@interia.pl

(Adam MIECZNIK)

Turniej koszykówki

W dniach 5-9.09.2007 r. odbył się w Zakopanem V Igrzyska Lekarskie. Stolica Tatr powitała wszystkich uczestników chłodem, deszczem, a nawet śniegiem. Atmosfera na parkiecie COS była jednak gorąca. W turnieju koszykówki wzięło udział 12 zespołów z Polski i zagranicy, które zostały podzielone na 3 grupy. Nasza ekipa WAM-ole! znalazła się w zestawieniu z Grodnem, Łodzią i Pleszewem.

Pierwszy mecz w turnieju graliśmy z kolegami z Białorusi i niejako planowo, jednak po zaciętej walce, przegraliśmy. Najważniejszym meczem w fazie grupowej okazało się spotkanie z lekarzami z Łodzi (tradycja naszych pojedynków jest długa i wywodzi się z łódzkiej ligi akademickiej). Wygrana dawała nam 2 miejsce w grupie i stosunkowo łatwą drogę do strefy medalowej. Mecz dostarczył sporo emocji i kosztował nas, a także naszych wiernych kibiców dużo nerwów. Ostatecznie wygraliśmy 1 punktem i po zdecydowanym zwycięstwie nad Pleszewem zagraliśmy w ćwierćfinale. Tutaj po spokojnym

spotkaniu wygraliśmy z Lublinem 10 punktami i poculiśmy smak medali – awansowaliśmy do półfinału, jednocześnie biorąc rewanż nad kolegami z Lublina za ubiegłoroczną porażkę na tym samym etapie rozgrywek. Niestety walka o medale nie spełniła naszych oczekiwań. W półfinale ulegliśmy faworyzowanej Warszawie, a w meczu o 3 miejsce, po strasliwej walce minimalnie pokonali nas koledzy z Katowic. Pozostał niedosyt, ale taki jest sport.

Ostatecznie mistrzami Igrzysk Lekarskich zostali koszykarze z Grodna, którzy w finale pokonali Warszawę. Na pocieszenie pozostaje fakt, że zwycięskie drużyny trenują regularnie przez cały rok co najmniej 2 razy w tygodniu, a my WAM-ole! zjeżdżamy się z całej Polski (a niedługo i z Europy) do Zakopanego i bez jakichkolwiek treningów potrafimy zdobyć 4 miejsce w turnieju! Pozostawiam czytelnikom odpowiedź na pytanie, które miejsce zajęlibyśmy przy systemie przygotowań przeciwników...

Na parkiecie Centralnego Ośrodka Sportu w Zakopanem WAM-ole!



Na zdjęciu: WAM-ole! i ich najwierniejsi kibice.

wystąpili w składzie: Piotr Nogal, Adam Szolna, Sebastian Krupa, Stanisław Piszczek, Maciej Riliszkis, Jacek Redko, Maciej Banasiak, Andrzej Nykaza, Artur Czarnecki, Jacek Idziak. Trenerem tradycyjnie był pan Krzysztof Drażczyk.

W tym miejscu chciałbym podziękować Wojskowej Izbie Lekarskiej za istotne wsparcie finansowe.

Z pozdrowieniami

kpt. lek. **Maciej RILISZKIS**

XXXVIII kurs WAM

36 SPLT Warszawa-Okęcie

P.S. Byłych członków sekcji koszykówki WAM, którzy mają ochotę powalczyć w przyszłym roku o medale VI Igrzysk Lekarskich serdecznie zapraszam do korespondencji: maciej.riliszkis@wp.pl



Medbroker Sp. z o. o.

Dbamy o Twój spokój

Ubezpieczenia dla lekarzy

02-094 Warszawa
ul. Grójecka 65 A
tel./fax 0 22 824 02 48,
0 22 824 29 43
tel. kom. 0 508 398 96
www.medbroker.pl

Stanowisko nr 13/07/V

Naczelnej Rady Lekarskiej

z dnia 14 września 2007 r.

w związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi

Naczelna Rada Lekarska uważa, że jedną z najpilniejszych spraw do załatwienia przez przyszły rząd jest przeprowadzenie mądrych zmian w systemie ochrony zdrowia, tak aby Polacy uzyskali bezpieczny system opieki zdrowotnej, a pracownicy służby zdrowia mogli w nim godnie pracować i zarabiać.

1. Polacy oczekują opieki zdrowotnej na światowym poziomie. W dzisiejszych czasach nie da się tego osiągnąć bez znacznych nakładów finansowych. Aby wywiązać się z tego zadania, Polska musi, tak jak inne cywilizowane państwa, znacząco zwiększyć publiczne nakłady na ochronę zdrowia. Jest to warunkiem rozwiązania większości problemów systemu. Należy także wprowadzić częściową finansową odpowiedzialność obywateli za udzielane im świadczenia zdrowotne.
2. Konstytucja Rzeczypospolitej nakazuje ustawodawcy określić zakres i warunki udzielania świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Wywiązanie się z tego zadania na poziomie uwarunkowanym rzeczywistymi możliwościami państwa jest konieczne. Trzeba Polakom powiedzieć, na jaką opiekę zdrowotną mogą sobie pozwolić w zamian za przeznaczone na to środki.
3. Kilkaset tysięcy pracowników placówek opieki zdrowotnej (szczególnie fachowych pracowników medycznych) jest od dziesięcioleci traktowana jak zakładnicy zobowiązań państwa wobec obywateli. To ich kosztem Polacy korzystają z godnej opieki zdrowotnej. Poprawa warunków ich pracy oraz doprowadzenie do wynagradzania ich na godnym poziomie musi dokonać się niezwłocznie. W przeciwnym wypadku doprowadzi to do dalszego masowego odchodzenia od zawodów medycznych oraz nasilania się fali emigracyjnej, a w konsekwencji do kryzysu systemu niespotykanego nigdy dotychczas.
4. W związku ze światowym kryzysem w zakresie kadr medycznych państwo musi traktować polskich lekarzy jako cenne dobro narodowe. Wymaga to unikania zrzućania winy za niepowodzenia systemu ochrony zdrowia na środowisko lekarskie i tworzenia atrakcyjnych warunków pracy i rozwoju zawodowego lekarzy, a także poszanowania dla autonomii lekarskiego samorządu zawodowego.
5. W zmieniającej się od osiemnastu lat Polsce system ochrony zdrowia jest tym obszarem gospodarki i życia społecznego, który nadal tkwi w sztywnych ramach centralnego rozdzielnictwa ze wszystkimi wadami takiego rozwiązania. Polacy oczekują możliwości wyboru. Aby zrealizować to zadanie, należy odpolitycznić i zdecentralizować Narodowy Fundusz Zdrowia i zastąpić go konkurującymi między sobą instytucjami ubezpieczeniowymi.

Naczelna Rada Lekarska uważa, że wszystkie siły polityczne kandydujące do nowego parlamentu powinny pozytywnie odpowiedzieć na powyższe postulaty. Rada uważa, że programy naprawy systemu ochrony zdrowia powinien łączyć a nie dzielić wszystkich, dla których sprawy polskich obywateli są naprawdę ważne.

Sekretarz
Mariusz Janikowski

Prezes
Konstanty Radziwiłł

22 Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjny SP ZOZ w Ciechocinku

ul. Wojska Polskiego 5, 87-720 Ciechocinek Informacja i rezerwacja: tel. 054 283 32 11 w. 3684 lub 3584
www.sanatorium-wojskowe.ciechocinek.pl e.dondalska@22wszur.pl



Zaprasza na pobyt świąteczny

4-DNIOWY PAKIET
24.12 - 28.12.2007

Apartament 2-osobowy	640,00 zł (od osoby)
Pokój 1-osobowy standard	520,00 zł
Pokój 1-osobowy o podwyższonym standardzie	680,00 zł
Pokój 2-osobowy standard	440,00 zł (od osoby)
Pokój 2-osobowy o podwyższonym standardzie	540,00 zł (od osoby)
Pokój 3-osobowy	340,00 zł (od osoby)

Cena PAKIETU obejmuje:

- Zakwaterowanie zgodnie z rezerwacją
- Całodzienne wyżywienie (śniadanie, obiad, kolacja) - w tym diety - menu urozmaicone, świąteczne
- Uroczystą Kolację Wigilijną
- 3 zabiegi dziennie (od poniedziałku do soboty, z wyjątkiem dni świątecznych) zgodnie z wykazem zabiegów (po jednym zabiegu z każdej grupy: I Kinezyterapia; II Kąpiele, masaże, bany;
- 25.12 i 26.12 wstęp na basen do 1 godziny dziennie
- całodobową opiekę medyczną (lekarską i pielęgniarską)
- koncert świąteczny Mateusza Kubańskiego i wspólne śpiewanie koled

DOBA HOTELOWA TRWA OD GODZ. 13.00 DO GODZ. 11.00 DNIA NASTĘPNEGO

22 Wojskowy Szpital Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjny SP ZOZ w Ciechocinku

Zaprasza na pobyt sylwestrowy

5-DNIOWY PAKIET
28.12.2007 - 2.01.2008



Apartament 2-osobowy	960,00 zł (od osoby)
Pokój 1-osobowy standard	810,00 zł
Pokój 1-osobowy o podwyższonym standardzie	1010,00 zł
Pokój 2-osobowy standard	710,00 zł (od osoby)
Pokój 2-osobowy o podwyższonym standardzie	835,00 zł (od osoby)
Pokój 3-osobowy	585,00 zł (od osoby)

Cena PAKIETU obejmuje:

- Zakwaterowanie zgodnie z rezerwacją
- Całodzienne wyżywienie (śniadanie, obiad, kolacja) - w tym diety - menu urozmaicone, świąteczne
- BAL SYLWESTROWY z zespołem muzycznym, bogatym menu, konkursami z nagrodami
- 3 zabiegi dziennie (od poniedziałku do soboty, z wyjątkiem dni świątecznych) zgodnie z wykazem zabiegów (po jednym zabiegu z każdej grupy: I Kinezyterapia; II Kąpiele, masaże, bany;
- 01.01 wstęp na basen z atrakcjami wodnymi do 1 godziny
- całodobową opiekę medyczną (lekarską i pielęgniarską)
- występ Andrzeja Jurkiewicza z żoną oraz Ewelina Chrobak - Hołską pt. „Muzyka nie ma granic” - najpopularniejsze przeboje operowe - operetkowe

DOBA HOTELOWA TRWA OD GODZ. 13.00 DO GODZ. 11.00 DNIA NASTĘPNEGO